Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 7823. Rok XXVII.

Sobota 23. lipca 1927.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4·50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13·—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6·—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. — —— — Konto P. K. O. Nr. 140954.

DENTOSAN

Najlepsza pasta do zębów

Miedziński ministrem spraw wewnętrznych? -- Klątwa sądu rabinackiego. -- Oszustwo w hotelu George'a.

WĘGIERSKĄ BRYNDZĘ MAJOWĄ poleca F-a „ZAKOPANE" Akademicka 24, Leona Sapiehy 25. 2342-I

Dziś znajdziecie premje 25-złotowe!

W dzisiejszym nakładzie naszego pisma znajdą nasze Czytelniczki i Czytelnicy kilkanaście premij 25-złotowych. W poniedziałek, w „Wieku Nowym" z datą wtorek, zamieścimy wyjaśnienie gdzie premja była ukryta.

Numer dzisiejszy należy przechować!

POZNAŃ KU UCZCZENIU JANA KASPROWICZA.

Poznań, 21 lipca. (AW) Na skutek odezwy wojewody poznańskiego Bnińskiego i Komitetu Uczczenia pamięci Jana Kasprowicza, poznański sejmik wojewódzki uchwalił wyasygnować kwotę 10.000 zł. na wykupienie „Harendy" i wybudowanie na niej grobowca - kaplicy, celem pomieszczenia trumny poety. Pozatem sejmik wyznaczył 5 tys. zł. na nagrodę za najlepszą pracę monograficzną o życiu i twórczości Jana Kasprowicza.

WETERANI ARMJI POLSKIEJ Z AMERYKI W KRAKOWIE.

Kraków, 21 lipca. (Pat.) Wczoraj wieczorem odbył się tu w salach Starego Teatru bankiet na cześć weteranów armji polskiej w Ameryce.

Pierwszy toast wzniósł wiceprezydent m. Rolle. Pułk. Starzyński, prezes Związku Weteranów armji polskiej w Ameryce w mocnych słowach podkreślił uczucia Polaków w Ameryce względem Ojczyzny, zadokumetowane przez nich czynem zbrojnym. Kończąc, mówca wzniósł toast na cześć Prezydenta Rzplitej, przyjęty entuzjastycznie przez obecnych. Por. Wilk, sekretarz Zw. Weteranów armji polskiej w Ameryce wygłosił przemówienie, które zakończył toastem na cześć J. Piłsudskiego.

Z kolei prezes Związku strzeleckiego, Dybowski, wzniósł toast na cześć marszałka Piłsudskiego i generała Hallera.

WIENIEC OD MURZYNÓW NA SARKOFAGU KOŚCIUSZKI.

Kraków, 21 lipca. (Pat.). P. Stanisław Adamkiewicz, radny miasta Chicago, złożył we środę na sarkofagu Tadeusza Kościuszki w katedrze wawelskiej wieniec od przedstawicieli czarnej rasy w Chicago. Wieniec ten ufundowany został staraniem dwóch radnych murzyńskich w Chicago. Na szarfach wieńca widnieje napis „Od przedstawicieli czarnej rasy miasta Chicago Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej — naszemu bohaterowi Tadeuszowi Kościuszce, założycielowi demokracji. Lipiec 1927".

Żywiołowa katastrofa powodzi.

Siła powodzi, jaka szalała niedawno w Saksonji była tak wielka, że nie oparły się jej nawet tory kolejowe. — Rycina nasza przedstawia tor koleji żelaznej, wyrwany z podłoża kamiennego i rzucony o kilka metrów na bok prądem szalejącej wody.

430 POLICJANTÓW LECZY SIĘ W SZPITALACH.

Wiedeń, 21 lipca. (AW.) W szpitalach wiedeńskich pozostaje w leczeniu 430 policjantów, rannych w czasie walk ulicznych. 170 policjantów ma rany bardzo ciężkie. — Najcięższe rany pochodzą od strzałów rewolwerowych i uderzeń kamieni lub kostek brukowych.

Bez ogórków.

Świat na opak. — Kolejowy konflikt. — Walka P. P. S. z sanacją. — Wyzwolenie przeciw rządowi.

Już to nie można twierdzić, ażeby w Polsce teraz były „ogórki“. Dzieje się na świecie ciągle coś ciekawego, dzieje się i w Polsce. Dawniej, jak Sejm jechał do domu, to ministrowie wybierali sie na urlopy, na kuracje, życie polityczne zamieralo i dziennikarz polityczny miał jaki taki spokój. Teraz właśnie przeciwnie. **Jak Sejm obraduje, to jest względnie cicho, jak się Sejm — rad nierad — rozejdzie, zaczyna się dopiero odruch, a potem pewien ruch.** To jest oczywiście także objaw bardzo nienormalny, ale cóż robić! Tak jest i z tem się trzeba liczyć, skoro zwłaszcza organy nawet bardzo demokratyczne sądzą, że tak być powinno, a Sejm ma za zadanie spełnianie woli i życzeń rządu.

Zamknięcie sesji sejmowej wywołało najsilniejszy **odruch wśród PPS., rozdrażnionej niebywałem wystąpieniem ministra Romockiego wobec przedstawiciela kolejarzy, posła Kuryłowicza.** Politycznem to wystąpienie na pewne nie było, to też skutki jego nie dały długo na siebie czekać. Skonfiskowany „Robotnik“ wystąpił z **rewelacyjnym artykułem,** nie zawierającym co prawda nic nieznanego, ale charakterystycznym przez pisanie o rzeczach, **o których się dotąd nie pisało:**

„W pierwszym dniu przewrotu majowego marszalek Piłsudski osobiście prosił kierowników Z. Z. K., by ogłosili strajk kolejowy, strajk nastąpił i on to rozstrzygnął o przewrocie, on uniemożliwił przybycie w porę pomocy wojskowej dla gabinetu Witosa i prezydenta Wojciechowskiego“. A teraz! Min. rządu majowego potraktował tak posła PPS., iż **dał mu do zrozumienia, iż „audjencję dla niego uważa za skończoną“.**

Rozgoryczenie P. P. S. jest zatem wielkie. „Robotnik“ pogrzebał też sanację, uznał ją za marnotę i stwierdził, że „demokracja jest w niebezpieczeństwie śmiertelnem“. Na to ostro zareagował „Głos Prawdy“, pytając **czy tow. Niedziałkowski zdecydowałby się stanąć na czele rządu na wypadek, gdyby marsz. Piłsudski rządy złożył.**

Dostało się „Robotnikowi“, że uprawia osobistą demagogję, że **przygotowuje rewolucję,** że powinien z tego wyciągnąć konsekwencje, **że będzie tak jak w Wiedniu,** t. zn. po kasztany do ognia wyciągną łapy komuniści. Ale „Robotnik“ bronił nie tylko swojego posła i swoich kolejarzy. Stanął on odrazu na platformie walki **w obronie demokracji parlamentarnej,** broniąc się przed zarzutem jakiegoś sojuszu z Z. L. - N. (Ta głupia sytuacja, **obawa PPS. żeby nie być posądzoną o sojusz z Z. L. N., sytuacja wyzyskiwana zręcznie przez obóz sanacyjny,** paraliżuje ruchy P. P. S. w obronie demokracji!).

W niedzielę żegnało jednak „Wyzwolenie“ swojego leadera, wicemarsz. Poniatowskiego, który po drze M. Piekarskim, zasłużonym około reorganizacji Krzemienieckiego Liceum, obejmuje stanowisko. — **„Wyzwolenie“ stanęło też jasno i otwarcie w obronie parlamentaryzmu i wypowiedziało się ostro przeciw zamknięciu sesji parlamentarnej, a za ewentualnem rozwiązaniem Sejmu.**

Niedzielna PPS-ówka „Pobudka“ nasoliła strasznie „naprawiaczom“, twierdząc że ta, nowa partja rządowa“, „oparta jest o wole jednego człowieka, który sam do tej partji nie należy“. Atak „Pobudki“ na Związek Naprawy Rzplitej jest niezmiernie ostry i gwałtowny.

Takie to są „zabawy i spory w one lato....“.

Sytuacja kredytowa.

Ruch oszczędnościowy. — Kredyty dla rolnictwa. — Popieranie ruchu budowlanego.

Ruch oszczędnościowy stale się wzmaga. Suma oszczędności złożonych w PKO. zwiększyła się w ciągu czerwca o 1.302.827 zł. i wynosiła w dniu 1-szym lipca br. 38.135.053 zł. (138.734 kont). Stan składek oszczędności złotowych i w walutach zagranicznych, w 56 kasach oszczędności działających na terenie Małopolski i województwa śląskiego wynosił z dniem 31-szym maja br. 72,259.125 zł., czyli wzrósł w ciągu maja o przeszło 4 miljony zł. Do Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie należy wprawdzie 60 kas, jednakże tylko wspomnianych 56 kas nadesłało wykazy.

Lokaty w Banku Gospodarstwa Krajowego zwiększyły się w ciągu czerwca o 10.4 milj. zł.

Wskutek dalszego wzrostu wkładów oszczędnościowych i innych powiększyła Rada Zawiadowcza PKO. kredyt w sumie 75 milj. zł. przeznaczony na zakup papierów wartościowych — do kwoty 100 milj. zł.: od dnia 1. października br. wprowadzone będą w tej instytucji następujące opłaty manipulacyj-

Partjokratyzm.

Czołowy publicysta polski p. Konstanty Srokowski, puścił swieżo w świat ciekawe studjum socjologiczne p. t. „Elita bolszewicka“.

W przeciwstawieniu niemal do wszystkiego, co się u nas pisze i mówi o bolszewiźmie, praca powyższa całkowicie wolna jest od taniej, beztreściwej a krzykliwej frazeologji antybolszewickiej, nicuje natomiast bolszewickie szczyty i ich metody rządzenia 150 milionami ludzi ze stanowiska ściśle rzeczowego.

Przezornie czujny autor pragnął niewątpliwie rozważaniami swemi przestrzec i ostrzec ogół polski zarówno przed niedocenieniem, jak i przecenieniem bolszewickiego zjawiska, które — wbrew przechwałkom bolszewików — nie jest lepione na wzór historycznych poprzedniczek rewolucyjnych, ale konstrukcyjnie montowane jest głównie na własną niesamowitą modłę.

Analogja z rewolucją francuską ogranicza się w gruncie rzeczy do nieistotnych wtórnych szczegółów dekoracyjnych — istota samego zjawiska, tło, umysłowość przewódców, środki działania i konsekwencje przewrotu sprzeczne z tem wszystkiem, czego uczą nas dzieje dawnych konfliktów rządzących z rządzonymi i dlatego słusznie przestrzega autor swą pracą przed wygodnem upraszczaniem sobie sądów, które muszą być sumienne i poważne, o ile poznanie choroby ma służyć celom zapobiegawczym na przyszłość.

Sam autor spokojnie i objektywnie bada moskiewską chorobę, wszechstronnie a wnikliwie dociera do podłoża przyczynowego i śledzi lawinowy je rozwój, by ostatecznie przez unaocznienie całokształtu zagadnienia wykazać jak społecznie wskazany, naturalny i rozumny demokratyzm w rękach i mózgach bolszewickiej elity wynaturzył się w tępy **partyokratyzm.**

To bezlitosne obnażenie oblicza bolszewizmu jest pierwszorzędną zasługą Srokowskiego, śmiemy wręcz twierdzić, że w czasach dzisiejszych, gdy „elitaryzm“ „awangardyzm“ i podświadomie na nich wzorowane wszelkie radości nowego tworzenia rodzą się i panoszą nietylko w Rosji, studjum Srokowskiego spełniając rolę pełnej treści przestrogi urasta zarazem do rozmiarów czynu obywatelskiego.

Czyn ten jest tem aktualniejszy, że wypadki w innych krajach Europy przybierają w czasach ostatnich oblicze łudząco podobne do tworów bolszewickiej elity: widzi się jak pewne skromne liczebnie grupy społeczne w bezkarnym „zuchwalstwie intelektualnem i moralnem“ pasują się niemal na zakon „wydzielony całkowicie ze społeczeństwa i postawiony ponad niem jako do rządzenia jedynie powołany i wykwalifikowany“.

W końcowych wywodach swego studjum autor wnioskuje optymistycznie, że „elita bolszewicka wraz ze swojemi czynami jest zjawiskiem nie powtarzalnem“, twierdzenie to jest słusznem o ile chodzi o całokształt zagadnienia, fragmenty jednak poczynań elitarnych na modłę bolszewicką zaczynają się niestety powtarzać z fotograficzną ścisłością także na nieboszewickiem polu doświadczalnem.

Autor cytuje w swej pracy bezcenne przyznanie znanego komunisty Zinowiewa, że „partja musi z własnych szeregów dać i prezesa Sownarkomu i prezesa Wołkomu i kierownika związku zawodowego i dyrektora banku i dyrektora fabryki i delegatkę włościanek i przedstawiciela handlowego za granicę i robotnika przy warsztacie i żołnierza czerwonej armji i komendanta dywizji!“

Kto nie zna tych wszystkich „musi“ i przysłowiowej uniwersalności rozmaitych dygnitarzy, „nadających się w równej mierze do dowodzenia armiami jak do fabrykowania grzebieni“ może spoglądać beztroskliwie na harce rozmaitych „elit“.

Kto zaś przypadkiem a mimowoli jest spokrewniony z taką wylęgarnią uniwersalności, powinien gruntownie poznać metody działań elity bolszewickiej.

Uchroni to niejednego od wygodnego złożenia troski o zdrową przyszłość państwową na barki osób trzecich, pobudzi do wejścia w siebie i ustalenia niewzruszonego poglądu, że każde nowinkarstwo rządzenia jest w gruncie rzeczy albo tępym partyokratyzmem, bądź też tylko nieodpowiedzialnym mandarynatem.

Civis.

ne przy wpłatach w obrocie czekowym: do 50 zł. — 5 gr., od 50—100 zł. — 10 gr., od 100 do 500 zł. — 20 gr., od 500—1000 zł. — 50 gr., powyżej tysiąca — 1 zł.

Rolnictwo otrzymało w okresie przednówka dość znaczne kredyty: Wielka własność uzyskała je częściowo w Banku Rolnym i w Banku Gospodarstwa Krajowego, częściowo zaś w wielkich (w szczególności ziemiańskich) bankach akcyjnych. Drobnym rolnikom przyszedł z pomocą Bank Rolny, następnie kooperatywy, wreszcie ministerstwo rolnictwa, które udzieliło im w ciągu ostatnich czterech miesięcy kredytów na sumę 11.685.000 zł. Z powyższej sumy, przeszło 8,225.000 na zasiewy wiosenne, 3,400.000 zaś na pomoc województwom, które ucierpiały z powodu klęsk żywiołowych.

Ruch budowlany jest również dość wydatnie popierany. Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił na budowle z funduszu ulgowego narazie 30.300.000 zł. a z własnych funduszów do 5 miljonów zł. Najwięcej pobrała w r. b. Warszawa, gdyż 23.300.00 zł.

Wkłady w bankach prywatnych, należących do związku, wzrosły wprawdzie w pierwszych 4-ch miesiącach br. o 89,000.000 czyli o 25 proc., jednakże ostatnio lokaty zwiększają się bardzo nieznacznie. Główną przyczyną tego objawu jest zbyt niskie oprocentowanie wkładów w większych bankach akcyjnych, powodujące, że kapitał ucieka do osób i firm prywatnych, lub też do banków mniejszych, płacących znacznie wyższe odsetki. Przyczyna niemożności płacenia wyższych odsetek przez banki związkowe — leży według opinji sfer bankowych w ciągłym obniżaniu stopy dyskontowej przez Bank Polski, do której prywatne instytucje pieniężne przy udzielaniu kredytów muszą się zastosować. Stosunkowo niskie spadki dyskontowe przy małych obrotach a wielkich kosztach manipulacyjnych, oraz skrępowanie centrali banków szeregiem najróżnorodniejszych przepisów — zmusza je do niskiego oprocentowania lokat, gdyż inaczej pracowałyby bez zysku.

Sfery finansowe uważają, że tendencja sztucznego obniżania stopy dyskontowej przez Bank Polski nie odpowiada zasobom wewnętrznym państwa, a regulowanie stopy tej środkami nienaturalnymi nie może dać dobrych wyników. Nawet dla samego klijenta, czy to przemysłowca czy rolnika etc. ważniejszą jest chyba dzisiaj wysokość kredytu, na który liczyć może, aniżeli niewielka różnica w oprocentowaniu zobowiązania. Natomiast dążenie do obniżenia stopy procentowej poniżej faktycznych wymagań rynku oddaje nietylko kapitał wewnętrzny w ręce osób czy firm prywatnych, ale też powstrzymuje dopływ kapitałów zagranicznych, dla których wyższa nieco stopa procentowa jest najważniejszą zachętą do angażowania się w interesy zagraniczne. Istotne obniżenie stawek do poziomu praktykowanego na rynku zachodnio - europejskim będzie możliwe dopiero wtedy, kiedy nastąpi u nas nasycenie środkami pieniężnymi, w miarę wzrostu oszczędności.

PIEGI liszaje i czerwoność skóry znikną przez użycie **kremu, mydła i pudru.** **Czeremchowego**
27436 Skład wysyłkowy: Perfumerja Enis, Lwów, Skarbkowska 6, ob. kina Lew.

Z „raju“ sowjeckiej Rosji.

(?) Gazeta ros. „Sewodnia“, wychodząca w Rydze, donosi o masowych aresztowaniach w Moskwie z okazji ruchawki kontrrewolucyjnej, którą zresztą stłumiono tam w zarodku. W samej Moskwie aresztowano 12 tysięcy osób, głównie intelektualistów. Aresztowanych odwożono do więzienia w czarnem aucie z zakratowanemi oknami. Te auta „cieszą się“ dużą popularnością wśród tamtejszej ludności.

W związku z temi aresztowaniami opisuje „Sewodnia“ jakie jest położenie tych, którzy nie mogą się wykazać stałem zajęciem. Administrator domu zjawia się od czasu do czasu w ich mieszkaniu dla kontroli, a przychodzi zazwyczaj w towarzystwie ajentów policji. Kontrola polega na tem, aby się dowiedzieć, jak ci ludzie żyją, co się jada i czy podejmuje się gości. Jeśli ajentom wyda się coś podejrzanem, to następnego dnia aresztuje się dane osoby i wysyła na czas nieograniczony na banicję.

Robotnicy i funkcjonarjusze biurowi czy też fabryczni żyją już lepiej. Lecz grozi im ciągle widmo redukcji. Wystarczy, aby robotnik, lub funkcjonarjusz pokazał się w restauracji i nosił wytworniejsze nieco ubranie, a czeka go w najbliższych dniach redukcja.

W przeciwieństwie do tych białych murzynów opieki sowieckiej — komisarze sowieckiej Rosji i ci, inni na odpowiedzialnych stanowiskach rządowych, prowadzą życie wystawne i ubierają się podług najnowszej mody.

Śmiercionośne wynalazki.

ELEKTRYCZNE ARMATY. — ZAPOWIEDŹ PRZEWROTU W DZIEDZINIE ARTYLERJI.

Pacyfizm swoje, a militaryzm, niestety, też swoje... Oficjalne sprawozdania ekspertów genewskich pouczają nas już, że jedna bomba gazowa, napełniona „lewisitem“, jest w stanie zniszczyć doszczętnie całe miasta, tak wielkie jak Paryż. Londyn etc.

Obecnie zaś Fauchon Villeplee pragnie wsławić się wynalezieniem elektrycznej armaty, która dzięki swoim zaletom konstrukcyjnym ma wywołać zupełny przewrót w dziedzinie artylerji. Armata ta strzela bez dymu i huku, nie niszczy się tak łatwo, wypuszcza 100 kilowe pociski z niesłychaną podobno precyzją, wymaga znacznie mniejszej obsługi, słowem, jest armatą idealną. Coraz przyjemniejsze perspektywy!

Spełnione wróżby.

REWOLUCJA W WIEDNIU BYŁA PRZEPOWIEDZIANA PRZEZ ASTROLOGÓW.

(?) W kosmozoficzno - astrologicznym kalendarzu na rok 1927 ułożonym przez Leona Saltadora, a wydanym w grudniu 1926 roku nakładem księgarni A. M. Grimma w niemieckiem mieście Wolfenbüttel, czytamy na stronicy 17 następującą przepowiednię:

„Miesiąc ten (lipiec) przyniesie z sobą niepokoje i rewolucyjne zamieszki dla krajów południowej i środkowej Europy, a dalej pożary, eksplozje i trzęsienia ziemi na Wschodzie. Po wstrząśnieniach politycznych umocnią się rządy i w części będą silniejsze niż przedtem“.

Do tej przepowiedni dodano uwagę. „Krytyczne dni są około 18 lipca“.

Jakkolwiek sceptycznie odnosimy się do tego rodzaju przepowiedni „astrologicznych“ przyznać jednak trzeba, że na nieszczęście spełniły się one co do Austrji, względnie Wiednia.

Czarny piątek w Wiedniu przypadł właśnie na dzień „około“ 18 lipca.

Córka Krassina zostaje księżną.

„PROLETARJUSZ“ SOWIECKI ZOSTAWIŁ 60.000.000 RUBLI W ZŁOCIE. — CÓRKA JEGO POŚAGIEM MILJONOWYM KUPUJE SOBIE TYTUŁ KSIĄŻĘCY I MĘŻA.

(?) Ubiegłego tygodnia, jak o tem donieśliśmy w onegdajszym numerze „Wieku Nowego“ odbyły się w Paryżu zaręczyny córki zmarłego niedawno komisarza sowieckiego Krassina, b. kierownika finansów sowieckiej Rosji. „Proletarjusz“ Krassin zostawił kolosalny majątek, **ulokowany w bankach zagarnicznych, a wynoszący przeszło 60.000.000 rubli w złocie.** Szczęśliwa spadkobierczyni tych miljonów poślubia księcia Laroche-Founcauld'a, który przed paru miesiącami rozwiódł się ze swoją pierwszą małżonką.

Ślub tej miljonowej proletarjuszki sowieckiej a przyszłej księżny odbędzie się w pałacu księcia „w południowej Francji. Pałac ma być odnowiony i świeżo urządzony. Sypialnia ma otrzymać królewskie urządzenie.

W poselstwie rosyjskim w Paryżu wieść o zaręczynach córki Krassina z księciem Laroche zrobiła sensacyjne wrażenie. Zastanawiają się tam, czy Ludmiła Krassin zaprosi na ślub posła sowieckiego Rakowskiego, który w swoim czasie przyczynił się do dymisji Krassina, przyczem Krassinowi groził sąd partyjny. Wyrok tego sądu uprzedziła śmierć.

Leonidas Krassin uchodził w Rosji za najbogatszego człowieka. Potrafił on dzięki „szczęśliwym“ spekulacjom w czasie wojny zrobić miljony i powiększyć potem ten majątek. Nie mając zaufania do instytucyj rosyjskich, złożył swoje miljony w bankach angielskich i szwajcarskich, ale na imię żony i dzieci. Gdy to wyszło na jaw, zawrzało w Moskwie. Krassina złożono z urzędu i jak się rzekło, miano go sądzić. Uprzedził jednak tych swoich sędziów i wolał poddać się sędziemu w niebiesiech. Teraz córka Krassina kupuje sobie za miljony jego tytuł książęcy.

WINA RIEDLA

Tajemnica trupa w kufrze.

MORDERCA ALICJI BONATI. — SZCZEGÓŁY SENSACYJNEGO PROCESU I WYROK. — BURZLIWE ŻYCIE ZREDUKOWANEGO OFICERA ANGIELSKIEGO.

(?) Czytelnicy „Wieku Nowego“ przypominają sobie może ową senzacyjną aferę kryminalną: „Trup w kufrze“.

Kufer, zostawiony na jednym z dworców w Londynie przez nieznajomego pasażera zawierał, jak się okazało, poćwiartowane zwłoki młodej kobiety. Śledztwo ustaliło, że są to zwłoki Alicji Bonati, guwernantki w rodzinie pewnego kupca z prowincji. Aresztowano wtedy mnóstwo osób pod zarzutem morderstwa popełnionego na Alicji Bonati. Wreszcie udało się policji londyńskiej wpaść na właściwe tory. Jeden z detektywów zwrócił uwagę, że poćwiartowane zwło-

ki owinięte były w obrus noszący ślady monogramu znanego w Londynie baru. Po tej nitce doszło się do kłębka

W barze owym zajęta była w swoim czasie pani Robinson, rzekoma żona b. oficera armji angielskiej Robinsona, człowieka z mętną egzystencją.

Aresztowano oboje. Robinson przyznał się do winy i oświadczył, że towarzyszka jego nic o tem nie wiedziała.

Onegdaj odbyła się ostateczna rozprawa. Robinson zasądzony został na śmierć.

Proces nie odkrył właściwych motywów tej zbrodni. W toku rozprawy oskarżony, za pytywany o powód zamordowania Alicji B. milczał. Kiedy mu odczytano wyrok, złożył ukłon wojskowy i zrobiwszy w prawo zwrot wyszedł ze sali, odprowadzony przez straż więzienną. Na pytanie przewodniczącego, czy ma co do powiedzenia na swoją obronę, odpowiedział tylko: „Nie, milordzie!“

W chwili ogłoszenia wyroku na sali zemdlała jakaś mała, chuda kobiecina. Była to druga żona Robinsona. Dopiero w czasie rozprawy dowiedziała się, że nie jest jego legalną małżonką. Swoją pierwszą żonę i czworo dzieci porzucił, a z nią ożenił się w Dublinie przedłożywszy sfałszowane dokumenty. Mimo to, że ją oszukał, opiekowała się więźniem i posyłała mu do więzienia śledczego jedzenie, papierosy i czystą bieliznę.

Burzliwe życie prowadził zasądzony Robinson. W roku 1910 ożenił się w Londynie z niejaką Marją Vicher. Był wtedy porucznikiem. W czasie wojny walczył na froncie francuskim, potem odkomenderowano go do Egiptu. Żona jego nic o nim nie słyszała. Sądziła, że nie żyje. Po skończonej wojnie Robinson wrócił do Anglji, lecz nie dał znaku życia o sobie. Widocznie nosił się z jakiemiś planami, w których żona byłaby mu przeszkodą. W Dublinie poznał Argentynkę Annę Maxvell, dyrektorkę baru. Uchodziła ona za osobę bardzo bogata. Ożenił się z nią, sfałszowawszy dokumenty osobiste. Oboje przesiedlili się do Bradford, gdzie założyli restaurację. Interes nie szedł. Zbankrutowali. Robinson opuścił żonę i odtąd chwytał się rozmaitych zawodów. Był kolejno elektromonterem, ajentem, sekretarzem cyrku. W międzyczasie wyłudzał pieniądze i klejnoty od zamożnych, samotnych kobiet, każdej z nich obiecując ożenek. Jednego dnia przyszła kolej na Alicję Bonati, która weszła mu w drogę. Lecz dlaczego ją zabił, nie chciał powiedzieć.

Tak więc mimo procesu i zasądzenia mordercy — tajemnica „trupa w kufrze“ nie została dotąd wyjaśniona.

Burze gradowe na Pokuciu.

Stanisławów, w lipcu.

(jz) Południowo-wschodnie zakątki Pokucia nawiedziła znów gwałtowna burza gradowa, która przeciągnęła onegdaj nad powiatem kossowskim. Specjalna ucierpiała gmina Różen mały, gdzie zboże zostało wybite na wielkiej ilości obszarów. Szkody wynoszą 25 proc. zasiewów.

POLECAMY SKOSZTOWAĆ
PRAWDZIWĄ
PRZEPALANKĘ
BACZEWSKIEGO
ROK ZAŁOŻENIA FIRMY 1782. 27905

Szkolnictwo polskie w Berlinie.

W roku szkolnym 1926/1927 istniało na terenie Berlina 11 szkółek polskich będących raczej kursami języka polskiego. Nauka odbywa się w godzinach popołudniowych i obejmuje 2—3 godziny tygodniowo. Na rok 1927 28 projektuje się wprowadzenie 4-ch godzin nauki we wszystkich szkołach.

Istnieje również projekt zorganizowania pełnej szkoły polskiej w Berlinie.

Po 2-letniej pracy dyrekt. Barwińskiego.

Ustępujący dyrektor Teatrów miejskich p. Henryk Barwiński otrzymał z prezydjum Magistratu następujące pismo:

Szanowny Panie Dyrektorze!

W chwili opuszczenia przez Pana stanowiska dyrektora Teatrów miejskich we Lwowie, piastowanego przez dwa lata, spełniam miły obowiązek wyrażenia Panu imieniem Zarządu miasta szczerej podzięki za ogrom trudu i poświęcenia, jakie włożyłeś w kierownictwo tą dziedziną. Rządy Twoje, Panie Dyrektorze, przypadły na okres dokonanej reorganizacji Teatrów. Zastałeś warstat pracy zdestruowany i ścieśniony i tylko Twej wytrwałości, opartej na wieloletniej rutynie, zawdzięczać należy, iż Teatry lwowskie w przełomowym okresie reorganizacji nic nie uroniły ze swojej twórczości, której pokaźne wyniki zaznaczyły się w ciągu Twoich, Panie Dyrektorze, dwuletnich rządów. Dorobek sceniczny i artystyczny lwowskich Teatrów we wszystkich działach znacznie pomnożyłeś, w drugim

60

Dr ANTONI MARCZYŃSKI.

ROK 1947.

(Ciąg dalszy.)

Władek szedł przodem, człapiąc w długich butach policemana, który pozostał po drugiej stronie górskiego grzbietu wraz z załogą policyjnego samolotu. Zresztą był chłopiec nagi zupełnie, gdyż ubranie zostawił nad stawkiem, gdzie przed dwoma godzinami, tak ciężką miał przeprawę. Tuż za nim szedł policeman niosący ogromną latarnię elektryczną. Potem następowała przerwa dwudziestometrowa, za którą z wielkim sapaniem posuwał się imć pan inspektor. Tuż za tym ostatnim drepciła niecierpliwie Miss Brown i ciągnął się łańcuch 22 policjantów. Pochód zamykał agent Richardson. Cała brygada była uzbrojona doskonale, a przykładem świecił sam Mr. Pomferous. Ten musiał mieć conajmniej cztery rewolwery przy sobie...

Kiedy Władek dotarł do miejsca, gdzie złożył swój tobołek i kiedy zaczął ubierać górną część garderoby, pan inspektor odsapnął z ulgą:

— To już? Prawda?... — zapytał.

— Zaledwie dziesiąta część drogi... — przesadził umyślnie młody Polak.

Wówczas smętne jęki zaczęły wychodzić z ust inspektora, że psotny figlarz pomyślał sobie: „Biedaku!... Co ty dopiero powiesz, kiedy odsunę kamień przy pierwszej pieczarze i strumień zimnej wody chluśnie ci w sam brzuch? Co ty zrobisz, kiedy będziesz się przedzierał przez kolczaste krzaki stawku? Zaiste... nie jako „jabłka rodzący“, ale jako ta wierzba płacząca wyglądać będziesz...“

I słusznie Władek przewidywał, ale wreszcie skończyła się Golgota pana inspektora i „wylądował“ na łączce kotliny.

Zaczynało szarzeć. Już można było odróżnić na ciemniejszem tle ogrodu, jasne plamy domków.

Mr. Pomiferous poinformowawszy się u Władka o wszelkie szczegóły rozkładu budynków, wydał dokładne rozkazy:

— Mr. Richardson! Weźmie pan ośmiu ludzi. Proszę obejść dokoła tamtą kępę i skoro wystrzelę, zająć samolot. Pozostawić tam trzech ludzi a z resztą uderzyć od tyłu na te budynki. Ja uderzę na domy od frontu.

To grzmiało groźnie. Zarówno: „ja“ jak i „uderzę“. A już najbardziej podobało się Władkowi określenie: „domy“. Lecz genjalny strategik nie skończył jeszcze:

— Pani Miss Brown, pozostanie tu nad stawkiem razem z panem Mr... Mr... zapomniałem... właściwie...

Zapomniał nazwiska Władkowego.

— Mr. Withe... — podpowiedziała detektywka.

— Tak jest. Mr. Withe, pan zechce dotrzymać towarzystwa pani i uważać, aby się tą jamą nikt nie wysunął...

Białoszyński nie nawykły do dyscypliny i nie umiejący ocenić wspaniałej taktyki wodza, odważył się powiedzieć:

— O tem przejściu żaden z nich nie wie. Inaczej byliby je zamknęli i ja nie byłbym się nigdy stąd wydostał.

— Możliwe, że nie znali, ale na wszelki wypadek, pani tu pozostanie z browningiem gotowym do strzału.

Poczem powtórzywszy raz jeszcze swe instrukcje, tak rzecz zakończył:

— Teraz... Ja wyruszam... a kiedy usłyszycie mój strzał, wypełnicie ściśle... moje rozkazy... Naprzód za mną!

Poprzez uśpioną łąkę i ogród drzemiący posunęła tyraljera policjantów. Władek pozostał wraz z Miss Brown nad stawkiem. Zaproponował szeptem:

— Może usiądźmy. Jestem porządnie zmęczony. Niech mi pani jednak powie, dlaczego ten wspaniały okaz nie zabrał pani na swą wyprawę, wypracowaną według swoich planów... — przedrzeźniał inspektora.

Miss Brown usiadła obok, wzruszyła ramionami:

— Trochę mi zazdrości laurów. Moim dziełem było odszukanie kryjówki tych bandytów w Brooklynie, oraz w Cleveland. Ja, idąc po śladzie tej Yae wyszukałam miejsce postoju ich samolotu i w ten sposób przybyliśmy tutaj aż pod „Kotlinę Milczenia“.

— Więc to się rzeczywiście tak nazywa?

— Przynajmniej ludność ją tak nazwała. Prawdopodobnie dlatego, że nikt tu nie zdołał nigdy dotrzeć. To wcale oryginalnie brzmi: „The Silent Kettle Hole“.

— A gdzież to leży właściwie?

— Jakto, pan nie wie?

— Nie mam najmniejszego pojęcia.

— To jest najbardziej na północny zachód wysunięty cypel Stanów. Znajdujemy się w Stanie Washington. Tam, w tamtej stronie płynie rzeka Columbia...

Miss Brown nakreśliła ręką pokaźny łuk w powietrzu i niechcący uderzyła dłonią Władka w czoło.

— O... przepraszam!

— Przepadło!... kara być musi!... — srożył się chłopiec i ucałował rękę młodej kobiety.

— Bardzo miła kara.. — żartowała rozweselona.

(C. d. n.)

roku Swoich rządów okazałeś szczęśliwą rękę w odnowieniu zespołów i wzbogaciłeś scenę lwowską szeregiem nowych sił, które są dziś już wybitnie cenione, a w niedalekiej przyszłości niechybnie zasłyną w całej Polsce.

To też rozstając się z Panem, Panie Dyrektorze, wyrażam Panu imieniem służby miejskiej gorącą i szczerą podziękę za trudy poniesione około sceny lwowskiej i dołączam serdeczne życzenie, byś Pan w Swej dalszej zawodowej pracy, bogaty w dotychczasowe doświadczenia i owiany wszechstronnem pojmowaniem obowiązków — osiągnął trwałe i jak najpomyślniejsze powodzenie.

Prof. Dr. **Marceli Chlamtacz** mp.
wiceprez. miasta i przewodniczący miejskiej Komisji teatralnej.

We Lwowie, dnia 20 lipca 1927.

Mord i zbrodnia seksualna
w Majdanie Sieniawskim.

(d.) Onegdaj popołudniu w Majdanie Sieniawskim obok Jarosławia popełnioną została ohydna zbrodnia. Tragiczną śmiercią przez zaduszenie zginęła tam Katarzyna Hanasowa, licząca 63 lat. Mordu tego na niej dopuścił się Semen Olech, liczący lat 13, rodem z Cieplic.

Jak dochodzenia policyjne wykazały, Olech, wszedłszy do mieszkania Hanasowej, skorzystał ze sposobności że prócz staruszki nikogo więcej nie było, dopuścił się na niej zbrodni gwałtu. Następnie w swoim zwyrodnialym zapale rękoma chwycił Hanasową za szyję i ją dusił. Po tym czynie zbiegł z miejsca dokonanej zbrodni.

Dzięki policji Olech został ujęty i aresztowany. Zwyrodniały ten młodzieniec będzie poddany lekarskiej obserwacji. Do swoich czynów Olech przyznał się, co zresztą stwierdzili lekarze w czasie sekcji zwłok.

Z teki karykatur.

Zabawa rządu z Sejmem „w ciuciubabkę“ trwa w dalszym ciągu.

Było raz...

W miastach tureckich i arabskich przechował się po dziś dzień typ poety ulicznego. Można by go nazwać bardem ludowym. Siada gdzieś przy drodze, lub na placyku w cieniu murów i zaczyna opowiadać stare przypowieści, zaczynające się zazwyczaj, jak każda bajka od słów: Było raz..

Gromadzą się dokoła takiego barda ludowego słuchacze, a bard snuje swoje opowieści jedną po drugiej. Po każdem opowiadaniu wyciąga cynkową miseczkę, a słuchacze wrzucają do niej monetę.

Obecnie, kiedy radjo dotarło także do najodleglejszych stron Wschodu, bardowie ludowi napotykają na niebezpieczną konkurencję. Dlatego też zorganizowali się i organizacja broni teraz wspólnych interesów korporacji.

Rycina nasza przedstawia typowy obraz oglądany na jednym z placyków w Stambule. Dokoła barda ludowego zgromadzili się ciekawi słuchacze i przystanęli przechodnie.

Tragiczna śmierć staruszka
w pociągu Łódź-Warszawa.

Po kilkudziesięcioletnim pobycie w Ameryce wracał do Polski reemigrant Kozak.

Czując się już u schyłku życia (liczył lat 70), postanowił złożyć swe kości w ziemi rodzinnej. Uwiózł ze sobą znaczną gotówkę w dolarach, stanowiącą owoc wszystkich jego wysiłków i trudów za Oceanem.

Po dziesięciu dniach od wyjazdu z portu nowojorskiego widzimy Kozaka w przedziale wagonu II. klasy pociągu pospiesznego Łódź - Warszawa.

Dwaj obok niego siedzący eleganccy panowie prowadza z nim ożywioną rozmowę.

Kozak opowiada swe przeżycia. Panowie słuchają go z zaciekawieniem. Wreszcie częstują go wódką i cukierkami. Kozak zasnął. Panowie zabierają jego walizkę wraz z całą gotówką i na stacji w Koluszkach czemprędzej wsiadają do innego wozu. Gdy pociąg ruszył dalej, nowi pasażerowie przybyli do przedziału zajętego przez Kozaka stwierdzić, że towarzysz ich podróży jest martwy.

Zwłoki Kozaka wyniesiono z wagonu natychmiast, a równocześnie zawiadomiono o wypadku policję w Skierniewicach. Gdy pociąg zajechał na dworzec skierniewicki, policja przeprowadziła gruntowną rewizję podróżnych, przyczem obaj panowie zostali aresztowani. Zdradziło ich to, że zdjęci lękiem, wyrzucili przez okno wagonu zabraną śp. Kozakowi walizkę.

Po bliższem zbadaniu okazało sie, że aresztowani panowie znani są już dobrze władzom jako zawodowi złodzieje z Łodzi. — Jeden z nich zwie się Józef Kotecki, a drugi Juljan Gawroński.

Przeprowadzona na polecenie sądu okr. w Piotrkowie ekspertyza znalezionej przy nich wódki wykazała obecność chloroformu. Badanie zaś cukierków stwierdziło obecność morfiny.

Za zbrodnię zabójstwa i kradzieży Kotecki i Gawroński skazani zostali przez sąd piotrkowski na karę ciężkiego więzienia po 8 lat.

Onegdaj rozpatrywał tę sensacyjną sprawę sąd apelacyjny w Warszawie. — Na podstawie orzeczenia eksperta prof. Grzywo-Dąbrowskiego, którego zdaniem śp. Kozak jako sklerotyk zmarł jedynie wskutek użycia alkoholu, sąd apelacyjny wydał wyrok uwalniający obu zasądzonych od zarzutu zabójstwa, a skazujący ich jedynie za kradzież na karę więzienia po 1 i pół roku.

Krwawa sprzeczka
w Zniesieniu.

(d.) Wczoraj w Zniesieniu miała miejsce sprzeczka, która zakończyła się, na szczęście tylko, postrzeleniem. Powstała ona między Władysławem Szczurem, robotnikiem, liczącym 28 lat, a Piotrem Krausem, robotnikiem, liczącym 28 lat, zamieszkałym w Zniesieniu pod Nr. 493. W czasie tej nagle Szczur wyjął z kieszeni rewolwer i dwukrotnie strzelił w kierunku Krausa. Jedna kula ugodziła go w lewy bok, druga zaś w lewą rękę.

Pierwszej pomocy Krausowi udzieliło Pogotowie ratunkowe, poczem go odwiozło do szpitala powszechnego. Za zbiegłym zaś Szczurem policja zarządziła poszukiwania.

Z Rady miejskiej.

(KD) Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie pełnej Rady miejskiej.

Obradom przewodniczył wicepr. Obirek.

Na wstępie, na wniosek r. Włodzimirskiego, uchwalono jednomyślnie zamianować ks. biskupa Bandurskiego obywatelem honorowym miasta Lwowa oraz nazwać imieniem dostojnego Jubilata ochronkę na Zamarstynowie, na przebudówkę której wstawiono do budżetu kwotę 25 tys. zł.

Jako dalszy punkt porządku dziennego przyszła pod obrady sprawa przyznania części gruntu miejskiego przy ul. Zielonej, na rzecz mającej się rozpocząć budowy Domu ludowego Związków zawodowych PPS.

Radni — Aleksandrowiczówna, Biernacki i Sudhoff zabrawszy głos w dyskusji, staneli na stanowisku, że sprawa ta jako nieprzygotowana należycie nie dojrzała jeszcze do definitywnego załatwienia o ile chodzi o ścisłe wyznaczenie parceli.

R. red. Szczyrek przemawiał za natychmiastowem załatwieniem sprawy, gdyż zdaniem jego kto wie czy posiedzenie to nie jest ostatniem lub przedostatniem posiedzeniem obecnej Rady przed jej rozwiązaniem.

Przeciw wywodom r. Szczyrka wystąpił imieniem klubu mieszczańskiego r. Sudhoff, popierając stanowisko poprzednich mówców.

R. Höflinger natomiast poparł gorąco stanowisko r. Szczyrka i oświadczył się za natychmiastowem powzięciem uchwały w myśl wniosku referenta r. Felsztyna.

Z tego też powodu doszło do niemiłego incydentu słownego pomiędzy r. Sudhoffem a r. Höflingerem.

W rezultacie po poddaniu wniosku r. Felsztyna pod głosowanie przew. wiceprez. Obirek stwierdził, że wniosek został przyjęty tj. odstąpiono pod budowę Domu ludowego 491 i pół sążni gruntu gminnego z frontem 30 metrów zwróconym ku ul. Zielonej.

Dalej w myśl referatu r. Howartha uchwalono zakupić od Związku harcerskiego 2 morgi gruntu w Karaczynowie pod budowę stacji przepompowania wody dobrostańskiej.

Przyjęto również wniosek r. Höflingera o wydzierżawienie 70 morgów na Persenkówce Towarzystwu Zachęty i hodowli koni na lat 25 na cele urządzania wyścigów konnych przez 60 dni w roku.

Na przebudowę Panoramy racławickiej w myśl referatu r. Pohoryllesa uchwalono przeznaczyć kwotę 60 tys. zł.

Wreszcie zarządzono posiedzenie tajne.

PREMIERA w „FATAMORGANA“! Erotyczny dramat w 12 akt. p. t.
NAD MODRYM DUNAJEM (Walc Straussa)
Przepych wystawy! Fascynująca treść! Świetna gra! — Rzecz dzieje się w Wiedniu. 27911

Potworne zabójstwo.

Mąż zabił żonę, która go dręczyła zazdrością. — Morderca użył kul ekrazytowych.

(?) Z Gracu donoszą pod datą 19 b. m. „do Nenès Wiener Journalu“. Właściciel folwarku Sulcgraben, obok Thörl, Florjan Winkelmayer, od sześciu lat żonaty, żył ze swoją żoną Zuzanną w ciągłej niezgodzie. Pani Zuzanna robiła mężowi sceny zazdrości i to niczem nieuzasadnione. Dziś rano zaalarmowano żandarmerję w Thörl, że Winkelmayer zastrzelił żonę z dubeltówki myśliwskiej.

Gdy na miejscu wypadku zjawili się żandarmi, zastali w pokoju mieszkalnym trupa pani Winkelmeyer z roztrzaskaną czaszką.

Wszystkie ściany i przedmioty dokoła obryzgane były krwią i kawałkami mózgu. Ustalone zostało, że morderca strzelił kulami ekrazytowemi. Winkelmayera aresztowano.

Nieludzki ojciec.

Znęcał się w bestjalski sposób nad swemi dziećmi.

(b) W miejscowości Argentan (Francja) aresztowano onegdaj, niejakiego Pawła Lefevre'a, kierownika magazynu, który katował swoje dzieci. Doniesienie do policji zrobiła nauczycielka, która zauważyła najpierw u starszej dwunastoletniej panny Lefevre opuchnięty policzek. Zapytana o przyczynę spuchlizny dziewczynka wyznała, że skatował ją ojciec i kopnął nogą w twarz. Nazajutrz zauważyła nauczycielka szereg poważnych sińców na ciele u młodszej, 7-letniej panny Lefevre. Okazało się, że ojciec skatował ją w straszny sposób. Kazał się jej położyć brzuchem na ziemi i bił ją po nagiem ciele obrożą na psy. Dziewczynka ma uda zupełnie czarne. Zwierzęcego ojca aresztowano.

Z sali sądowej.

Złodziej pod pierzyną.

(K. D.) W dniu 20 czerwca ub. r. popołudniu Teodor Pylypczuk, gospodarz w Zawiszni wracając z pola spostrzegł w chacie ukrytego pod pierzyną nieznanego człowieka, który na jego widok czemprędzej zbiegł.

Pylypczuk wsiadł natychmiast no konia i koło cegielni sokalskiej dopędził nieznanego. Na policji okazało się, że tym nieznanym jest dobrze znany złodziej, Józef Iskra, rodem z Trembowli.

Przy rewizji odebrano Iskrze portfel z gotówką w banknotach i srebrze, skradziona Pylypczukowi.

Stanawszy wczoraj przed sędzią rad. Szulisławskim, dostał Iskra za zbrodnię powyższej kradzieży 3 mies. ciężkiego więzienia. W tym wypadku wyjdzie mu ono nawet na zdrowie z powodu ciężkiej dyskretnej choroby, którą bezpłatnie przy tej sposobności będzie mógł leczyć.

„Raz u żabiej mej dziewczyny...“.

(K. D.) Nadchodziły imieniny Mańki, narzeczonej Ludwika Rząsy, 19-letniego młodzieńca.

Pozostając bez zajęcia nie miał Ludwik pieniędzy na sprawienie swej lubej odpowiedniego prezentu, który mógłby stanowić choć częściową nagrodę za względy, jakiemi Mania go przez cały czas darzyła.

Wybrał się więc Rząsa na nocne łowy, które u niego zresztą nie należały do rzadkości. —

Pod osłoną ciemności nocnych wkradł się przez przystawioną drabinę i otwarte okno do mieszkania Maurycego Schutzmanna przy ulicy Sakramentek 26 i wyniósł stamtąd wcale piękną garderobę damską, a mianowicie sukienkę „crepe de chine“, wartości 220 zł., sukienkę granatową, wartości 200 zł., broszkę złotą wartości 100 zł., torebkę ręczną z przyborami toaletowymi, wartości 100 zł.

Na krzyk przebudzonych domowników nadbiegł posterunkowy i zatrzymał uciekającego Rząsę, który w międzyczasie całą zdobycz przerzucił przez parkan do sąsiedniego ogrodu.

Na policji jednak przyznał się do czynu i wskazał nawet miejsce porzucenia łupu.

Ludwik Rząsa więc nie tylko, że nie uczcił imienin Mańki, ale musi swe „dobre chęci“ odpokutować 11-miesięcznem ciężkiem więzieniem.

Morderstwo obok Jaworowa.

(d.) Ubiegłej środy przed wieczorem we wsi Moloszkowice obok Jaworowa nieznany sprawca dopuścił się zbrodni morderstwa rabunkowego. Ofiarą padła 60-letnia tamtejsza gospodyni, Katarzyna Podolakowa. —

Morderca, jak to wykazała sekcja zwłok, Podolakowej zadał jakiemś tępem narzędziem trzy głębokie rany na głowie, załamując jej czaszkę. Następnie przeszukał on skrzynię i zrabował 105 dolarów, poczem niespostrzeżenie wymknął się z chaty.

Zawiadomiona o tem morderstwie policja wdrożyła śledztwo i pościg za bandytą, lecz do tej pory bez rezultatu.

Włamania i kradzieże

we Lwowie.

(d.) Do mieszkania Markusa Rosenfelda przy ulicy Karnej l. 12 włamał się nieznany złodziej, który stamtąd zabrał 19 kg. farby, wartości 300 zł.

W nocy nieznani sprawcy usiłowali włamać się do sklepu galanteryjnego Zygmunta Kolpana przy ulicy Piekarskiej l. 1 c. Gdy porozbijali oni zamki, zostali spłoszeni. Szkoda wynosi około 200 zł.

Na szkodę Marji Kolok w mieszkaniu przy ulicy Miłkowskiego z puszki Miejskiej Kasy Oszczędności skradziono 35 zł.

PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY.
Wódki
czyste, pierwszorzędnej, jakości, mocy 40 i 45 stopni.
NAJPRZEDNIEJSZY WYRÓB WÓDCZANY potrójnie oczyszczona
„Wódka wyborowa“
mocy 45 stopni.
Obowiązkowa sprzedaż butelkowa we wszystkich handlach win i spirytuali, oraz kieliszkowa — w restauracjach. 2803

Natomiast wczoraj policja aresztowała: Michałę Petrylę za kradzież koszyka z cukierkami, będącego własnością Mendla Scheebauma; Bronisława Tomaszewskiego, mieszkającego przy ulicy Gródeckiej l. 57 za kradzież portfelu z kwotą 70 zł. na szkodę Jana Frischa z Równego, oraz Dawida Bikowa z Ameryki, piekarza, zamieszkałego przy ulicy Źródlanej l. 16, za kradzież portfelu z kwotą 15 zł. z kieszeni Honoraty Bretschneider z Dominia koło Zaleszczyk.

Nadto do aresztów policyjnych dostała się Marja Cielińska, licząca lat 17, mieszkająca w Zamarstynowie przy ul. Lwowskiej l. 5. Ona rozkopywała wały na wojskowej strzelnicy przy ulicy Kleparowskiej, poszukując wystrzelonych kul, przez co wyrządziła szkodę na 100 zł.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 22. lipca.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8·91 i pół.

Waluty.

(Obroty prywatne).

Dolary ameryk. 8.91·25 do 8.91·50, dolary kanadyjskie 8.88·— do 8·89·—, korony czeskie 0.26·50 do 0.27·—, szylingi austr. 1.25·50 do 1·26·—, leje 0.05·50 do 0.06·—, franki francuskie 0.34·75 do 0·35·25, franki szwajcarskie 1.71·50 do 1.72·—, funty szterlingi 43.30·— do 43.70·—. Czerwieńce sowieckie za jeden 30·30 do 31·20.

ZŁOTO. 20 koron 36.00·— do 36.50·—, 20 franków 34.50·— do 34.80·—, 20 marek n. 42,00·— do 42.50·—, 10 rubli ros. 46.50·— do 46.80·—.

Akcje.

Na zebraniu giełdowem tendencja niejednolita przy obrotach średnich. Specjalnie interesowano się Bankiem Hipotecznym i Tespami.

Notowano: 5 proc. poż. konwers. 61, 62, 4 i pół l. z. Bku Kraj. 54. Hipoteczny 0.97. Gazy wsch. 24. Gazolina 35.25. Tesp. 28.75, 29, 29.25.

Z niekotowanych Jaworzno 19.25, Bank Polski 139.50 i 139.75 zł.

Podłożył „bombę“.

Nasz korespondent przemyski donosi: Jednej ze znanych tut. osobistości drow N. wydarzyła się onegdaj osobliwa historja, która w swym wesołym epilogu skompromitowała poważnie parę zbyt energicznie urzędujących jednostek.

Dr. K. posiada radjo. Zużyła mu się w niem bateria anodowa. Ponieważ po skonstatowaniu tego faktu wychodził z domu, przeto zabrał z sobą nieużytek, aby go pozostawić na śmietniku.

„Tajemniczą machinacje“

spostrzegł któryś z lokatorów, który natychmiast uwiadomił policję, że dr. K. **podłożył pod kamienicę bombę.** Zaalarmowani stróże bezpieczeństwa, wziąwszy z sobą znawcę-sierżanta udali się na podwórze podminowanego budynku. Z wielkiemi ostrożnościami przewieźli bombę do policji, gdzie też wkrótce przyprowadzono dra K. u którego w międzyczasie urządzono **gruntowną rewizję.** Po gwałtownej sprzeczce ze znawcą-sierżantem, który w baterji widział bombę zdolną do wysadzenia **w powietrze całego Przemyśla,** nastąpiło spokojne wyjaśnienie dra K. na i... ogólna konsternacja! Znawca poszedł, jak zmyty do koszar, a Przemyśl ma w sezonie ogórkowym dużo powodów do śmiechu.

UPAŁY W TURKIESTANIE.

Moskwa, 21 lipca. (AW.) Według informacyj z Taszkientu w południowych okolicach Turkiestanu nastąpiły rekordowe upały, które osiągnęły niebywałą cyfrę 75 stopni Celsjusza, co jest cyfrą jedynie o 5 stopni niższą od największego upału na Saharze (80 stopni Celsjusza).

Czerwoni władcy szaleją.

120 egzekucyj w ciągu 3 dni.

Moskwa. 21. lipca. (AW) Według doniesień z Charkowa, panujący na Ukrainie teror dochodzi do rozmiarów w których szalał tam w okolicach 1920 r. w czasie krwawych rządów Petersa i Łacisa. W ciągu 3 dni ostatnich o egzekucjach donoszą z szeregu miast i miasteczek przeważnie Ukrainy prawobrzeżnej. Egzekucji dokonano w Płoskirowie, Winnicy, Derazni, Latyczowie, Humaniu, Bracławiu, Oliwiopolu, Żytomierzu i innych. Ogólną ilość egzekucji charkowskiej G. P. U. (za 3 dni ostatnie) oblicza na 120.

Moskwa. 21. lipca. (AW) Donoszą tu z Mińska o masowych aresztowaniach na terenie Białorusi. W dniu wczorajszym aresztowano 50 osób pod zarzutem opozycji w stosunku do programu sowieckiego.

Wyznaczanie cen

na artykuły pierwszej potrzeby.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z.) Jak nas informują, rząd opracowuje obecnie rozporządzenie wykonawcze do dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej

o zabezpieczeniu podaży artykułów pierwszej potrzeby.

Według tego projektu, przysługujące obecnie ministrowi spraw wewnętrznych **uprawnienia w przedmiocie wyznaczania cen na mąkę, pieczywo, masło, słoninę, wyroby masarskie i i., będą przeniesione na wojewodów, względnie starostów.**

Wojewodowie, względnie starostowie, powołają, jako organy doradcze i opinjodawcze specjalne komisje,

złożone w równej ilości z przedstawicieli producentów i spożywców.

Po wysłuchaniu opinji tych komisyj wojewodowie wydadzą odpowiednie rozporządzenia. Przekroczenie tych rozporządzeń pociągnie za sobą wysokie kary i grzywny.

Gen. Żymierski przed sądem.

Dalsze zeznania świadków.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W dalszym ciągu rozprawy przeciwko jenerałowi Żymierskiemu zeznawał sędzia śledczy podpułkownik Zieliński.

Stwierdził on, że jenerał Żymierski

w czasie śledztwa zachowywał się lekceważąco,

zbywał jego pytania ogólnikami, jak np. kiedy go sędzia wypytywał o stan majątkowy, odpowiedział mu, że nie jest obowiązany do podania źródeł dochodu, za drugim razem zaś że sprzedał wartościowe przedmioty.

Następnie przystąpiono do przesłuchania świadka Dybczyńskiego.

Przedtem przewodniczący referuje z aktów złożone przez świadka dokumenty, mające zobrazować jego stan majątkowy, z których jednak wynika, że materjalne położenie świadka było rozpaczliwe i że świadek był silnie zadłużony.

W sprawie pożyczki 10 tysięcy złotych udzielonej jenerałowi Żymierskiemu, co do której istnieje podejrzenie, że

pokwitowanie tej pożyczki jenerał Żymierski wystawił świadkowi już w czasie pobytu w więzieniu,

Dybczyński podaje na tę okoliczność jako świadków adwokatów Szczygielskiego i Głębockiego, którzy mieli słyszeć od niego, jeszcze na długo przed wypadkami majowymi o udzieleniu tej pożyczki oskarżonemu.

Po polemice obrońcy, adwokata Szurleja z prokuratorem, który sprzeciwia się temu wnioskowi, uważając, że dotychczasowy przewód sądowy wykazał niemożność udzielenia takiej pożyczki przez Dybczyńskiego, sąd, po naradzie, postanowił przesłuchać obu adwokatów.

Znawcy sądowi inż. Szymankiewicz i por. Stonarski, którzy badali pismo na bilecie jenerała Żymierskiego oświadczają, że pismo to było uskutecznione ołówkiem Koh-I-nor, na co jednak Żymierski zaznacza, że zawsze takich ołówków używał.

Świadek inż. Hempel, referent oddziału chemicznego m. n. spr. wojsk., który zetknął się ze sprawą „Protekty“ zeznaje, że zachowanie się majora Sarnka w fazie załatwiania oferty „Protekty“ robiło na nim wrażenie,

jakby chciał on na produkcji masek zrobić interes finansowy.

Świadek Rydzewski Witold, handlowiec, zeznaje w ogniu pytań prokuratora, że obiło mu się o uszy, jakoby

p. Orłowa brała prezenty za wyrabianie dostaw wojskowych.

Świadek był spólnikiem Serednickiego. O stosunkach swoich z jenerałem Żymierskim opowiadał Serednickiemu, aby mu zaimponować, jak to się zresztą zawsze robi w kupiectwie, aby sobie nadać wyższą wartość. W opowiadaniu tem nie było jednak faktów prawdziwych.

Świadek adwokat Głębocki potwierdza, że Dybczyński rozmawiał z nim o pożyczce dla jenerała Żymierskiego, ale rozmowa ta toczyła się nie przed wypadkami majowemi, lecz w roku 1926, t. zn., jak stwierdził potem prokurator, wtedy, gdy sędzia śledczy przycisnął do muru p. Dybczyńskiego.

Po przemówieniu obrońcy dra Szurleja, który sprzeciwił się wnioskowi prokuratora wytoczenia śledztwa karnego Dybczyńskiemu, przewodniczący stwierdza, że zeznania świadka Dybczyńskiego w wielu punktach były sprzeczne i dlatego sąd uwzględnia wniosek prokuratora.

KATASTROFALNY WYLEW PILICY.

Łódź, 21 lipca. (AW.) Ulewne deszcze w Tomaszowskiem spowodowały przybór wody, a następnie wylew Pilicy. Wezbrana woda zniosła w niektórych miejscowościach szereg domów, zabierając sprzęty domowe i mienie mieszkańców.

Miedziński ministrem spraw wew.?

Zmiany na placówkach zagranicznych.

Warszawa. (AW.) „Polska Zbrojna“ donosi, że na stanowisko ministra spraw wewn. desygnowany jest min. Miedziński. Dotychczasowy minister gen. Składkowski objąć ma województwo warszawskie. Wojewoda warszawski Sołtan wyjechać ma na placówkę zagraniczną w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego (Helsingfors). Równocześnie dotychczasowy wojewoda krakowski p. Darowski ma objąć placówkę dyplomatyczną na dalekim Wschodzie (Tokio).

Echa z przed 10 lat.

Uwięzienie marszałka Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Dzisiaj, między godz. 4. a 5. rano minęło 10 lat od chwili, w której został aresztowany i zamknięty w więzieniu warszawskiem twórca ówczesny legjonów, obecny Prezes Rady ministrów, Marszałek Józef Piłsudski. Pisma warszawskie poświęcają z tego powodu obszerne wspomnienia Marszałkowi, przypominając bieg ówczesnych wypadków politycznych i taktycznych w związku z aresztowaniem.

Dnia 22. lipca, w mieszkaniu Marszałka, przy ulicy Koszykowej 20, zjawił się oficer, w otoczeniu pruskich żandarmów i po przeprowadzeniu rewizji w mieszkaniu uwięził Marszałka. Drogą przez Poznań i Tczew wywieziono więźnia do Gdańska i tu zamknięto w celi żołnierskiej. Następnie po kilkudniowem więzieniu wywieziono go do Scandawy, skąd po tygodniu do twierdzy Wesel, nad granicą holenderską.

Klątwa sądu rabinackiego

na krzywoprzysiężcę, kantora Sirotę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z.) W żydowskich kołach warszawskich wielkie poruszenie wywołał nagły wyjazd bardzo popularnego kantora Siroty. Wyjechał on w niewiadomym kierunku i pozostawił list zawiadamiający, że porzuca stanowiska kantora ze względów materjalnych.

Sirota, który się cieszył oddawna sławą światowego tenora, był dumą gminy żydowskiej i dlatego wyjazd jego wywołał tak żywe poruszenei wśród współwyznawców. Zauważyć należy, że Sirota poraz trzeci łamie kontrakt z synagogą. Tłumaczył się on za pierw. i drugim razem tak samo złymi stosunkami materialnymi, poczem robiono z nim nowe kontrakty na lepszych warunkach. Ostatnim razem zarząd synagogi, nie dowierzając mu już, zażądał od niego złożenia uroczystego ślubowania, że kontraktu nie zerwie. Ślubowanie to, uczynione przez podanie ręki, przed specjalną komisją, złożoną z trzech kantorów, rzeczywiście złożył. —

Obecnie zostanie zwołany sąd rabinacki, który ogłosi t. zw. „Abikoire“, tj. rzuci klątwę na krzywoprzysięzcę. Skutki tej klątwy będą dla śpiewaka bardzo ciężkie, gdyż nie będzie mu wolno uczestniczyć w modłach, a zdjęcie klątwy jest cięższe, gdyż może to uczynić ogólny sąd rabinacki, złożony ze 100 rabinów.

Jak przypuszczają, to p. Sirota wyjechał do Ameryki, otrzymawszy stamtąd bardzo zyskowną propozycję.

Z powodu skonu króla Ferdynanda I.

Warszawa. 21. lipca. (Pat) Z powodu śmierci króla rumuńskiego Ferdynanda I. zostały wysłane następujące depesze:

Jej Król. Mość, królowa Rumunji Marja, Bukareszt.

Z uczuciem najgłębszej boleści otrzymałem wiadomość o śmierci Jego Król. Mości Ferdynanda Króla Rumunji. Wzruszony spieszę wyrazić Waszej Król. Mości najszczersze kondolencje w mojem i narodu polskiego imieniu. Pełne chwały panowanie Dostojnego Zmarłego pozostanie na zawsze w Polsce nie zapomniane przez zwycięstwo, które doprowadziło do urzeczywistnienia najdroższych dążeń obu sąsiadujących narodów i które zostało uświęcone przez przymierze, tak głęboko odpowiadające wspólnym interesom. — Ignacy Mościcki.

Jego Ekscelencja p. Bratianu, prezes Rady ministrów. Bukareszt. Proszę W. Ekscelencję o przyjęcie najszczerszych kondolencji z powodu okrutnej żałoby, która spadła na Rumunję wraz z śmiercią jej dostojnego władcy, którego pełne chwały panowanie wcieliło w czyn szlachetne aspiracje narodu rumuńskiego oraz przymierze, które łączy nasze dwa narody. W tej chwili próby chcę Pana zapewnić, że Rząd polski wierny pamięci zmarłego monarchy jest zdecydowany do utrzymania nawiązanych pod Jego auspicjami węzłów, które są największymi gwarantami pokoju. — Józef Piłsudski.

Prócz tego do królowej Marji wysłał depesze premier Piłsudski, a do Titulescu — minister spraw zagranicznych Zaleski.

Upadłość „Protekty“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (z) Wydział handlowy sądu okr. w Warszawie ogłosł upadłość znanej z bieżącego procesu przeciw gen. Żymierskiemu wytwórni masek gazorych Protekta, spółki z ogr. odpow. Komisarzem mianowany został sędz a Br. Skoczyński.

Podrobione pieczątki.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z.). W przytułku dla bezdomnej inteligencji, przy ul. Jagiellońskiej l. 17 w Warszawie, podczas generalnego sprzątania znaleziono tekturowe pudełko, zawierające

duża ilość podrobionych pieczątek,

między innymi pieczątkę Kasy chorych, stronnictwa chrześciańskiej demokracji, Stowarzyszenia nauczycieli. Kuratorjum szkolnego okręgu warszawskiego. Okr. Urzędu ubezpieczeń oraz sejmowej komisji budowy kościoła Opatrzności.

Pieczęcie były tak zręcznie podrobione, że nie odróżniały się od prawdziwych. Policja obstawiła przytułek, a po kilku dniach jawił się tam mieszkaniec przytułku Antoni Góra, który zaczął czegoś szukać i na odpowiednie pytanie oświadczył, że

szuka tekturowego pudełka.

Górę aresztowano, a przy rewizji w kieszeni jego marynarki, znaleziono jeszcze pieczątki fałszywe z fascymilem Marszałka Sejmu Rataj i prezesa Nowakowskiego.

Powrót por. Janiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (z) Porucznik Jani, uprowadzony w swoim czasie przez bolszewików, został w ciągu wczorajszego popołudnia przywieziony do stacji granicznej Radoszkowice, skąd udał się do swego garnizonu w Krasnem.

O URLOPY NA CZAS ŻNIW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (z) Do władz wojskowych napływają liczne prośby od rodzin szeregowych o udzielenie im urlopów na czas żniw. Ministerstwo spraw wojsk. wyjaśnia, że zgodnie z ustawą, żadne urlopy rolne szeregowym wojsk polskich udzielane być nie mogą.

WYJAZD POSŁA PONIATOWSKIEGO DO KRZEMIEŃCA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (z) Były wicemarsz. i poseł na Sejm, Poniatowski, wyjechał wczoraj do Krzemieńca w celu objęcia nadanego mu stanowiska kuratora Liceum krzemienieckiego.

Upały na Litwie.

W całej Litwie panują wielkie upały. Temperatura przeciętnie dochodzi do 40 stopni Cels. Zanotowano kilka wypadków śmierci.

Obchód jubil. Ks. Biskupa Bandurskiego w Wilnie.

Z inicjatywy wojewody Raczkiewicza odbyło się w Wilnie zebranie, mające na celu wybranie komitetu obchodu 40-letniej kapłańskiej i patrjotycznej pracy ks. biskupa Bandurskiego. Zebrani w liczbie około 50 osób składali się z przedstawicieli duchowieństwa, wojskowości, organizacyj i związków społecznych. Wojewoda, zagajając zebranie, przedstawił wielkie zasługi ks. biskupa Bandurskiego, który swą owocną i gorącem umiłowaniem Ojczyzny, nacechowaną działalnością, zaskarbił sobie serca całej ludności wileńszczyzny. Przejawem tej wdzięczności ma być dzień 25 lipca jako dzień jubileuszu.

Trzy główne punkty programu uroczystości przewidują: wręczenie Jubilatowi księgi pamiątkowej z hołdowniczym adresem, zebranie funduszu wydawniczego na wydanie prac literackich ks. biskupa Bandurskiego i nadanie Jubilatowi honorowego obywatelstwa miasta Wilna.

Wielki pożar w Jabłonowie.

(jz.) Onegdaj w nocy wybuchł wielki pożar w miejscowości Jabłonów, pow. Peczeniżyn. Ogień powstał w dzielnicy żydowskiej i rychło ogarnął cały szereg zabudowań. Mimo natychmiastowej pomocy jedenaście **domów spłonęło doszczętnie**, tak, że straż pożarna z konieczności tylko zmuszoną była ochraniać resztę miasteczka przed zniszczeniem. Szkody bardzo znaczne.

APOLLO. II-ga część — 3-cia i 4-ta — ostatnia serja. 2806 APOLLO.
NĘDZNICY „Serce galernika“ według powieści Wiktora HUGO.
W sobotę i niedzielę początek o 3-ciej, w innych dniach o 4-tej. Zniżki ważne tylko na I-szy seans.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Oszustwo w hotelu „George'a“ przy placu Marjackim.

Przyjazd autem kupców z Żółkwi.

Ucieczka dostawcy mięsa dla wojska.

(d) Wczoraj popołudniu zjawił się w Żółkwi nieznany osobnik, który tam przyjechał autem ze Lwowa. Po przyjeździe osobnik ten począł konferować z tamtejszymi kupcami, którym przedstawił się jako Aron Rosenzweig z Lublina, dostawca mięsa wołowego dla wojska. Zarazem ów Rosenzweig dwom kupcom, a to Szymonowi Hönigowi i Markusowi Glaserowi, zaofiarował przyjęcie dostawy mięsa.

Wszyscy trzej wspólnie umówili warunki, poczem mieli spisać pisemną umowę. Rosenzweig nie chciał tego uczynić u adwokata w Żółkwi, nalegał tylko, by obaj kupcy z nim pojechali do Lwowa, gdzie spiszą umowę. Hönig i Glaser tę propozycję przyjęli i wraz z nim autem przyjechali do Lwowa po godzinie siódmej wieczór.

Rosenzweig zajechał do hotelu George'a, gdzie od dwóch dni zaimował pokój. Tam rozgościli się obaj kupcy, z których Glasera posłał Rosenzweig po adwokata. Po wyjściu tegoż Rosenzweig poprosił Hüniga, aby mu na chwilę dał 35 dolarów, a on mu za chwilę zwróci w polskich złotych. Hünig, nie przeczuwając nic złego, wręczył mu tę kwotę, poczem Rosenzweig wyszedł z pokoju, pozostawiając w nim Hüniga.

W międzyczasie Glaser wrócił do hotelu z pewnym adwokatem, który miał spisać umowę, ale Rosenzweig jakoś nie wracał. Zniecierpliwieni kupcy z adwokatem czekali w hotelu do godziny jedenastej w nocy, niestety daremnie. Rosenzweig z dolarami przepadł jak kamień w wodzie. Wtedy dopiero Hünig i Glaser zorjentowali się, że padli ofiarą oszustwa, o czem też jeszcze w nocy Hönig zawiadomił policję.

Za Rosenzweigem, który jest blondynem i liczy około 40 lat, a ubrany jest po sportowemu, zarządzono poszukiwania.

Zmasakrowane zwłoki w zbożu.

Mord rabunkowy pod Tomaszowem.

Z Tomaszowa donoszą:

Do handlarza bydła Motla Rolnika w Nowarczowie, koło Tomaszowa Mazowieckiego, przyszedł onegdaj Jan Bartoszek z propozycją, aby udał się z nim na wieś, celem zakupna bydła.

Rolnik był zajęty i posłał w zastępstwie swego kuzyna z pieniądzmi, ażeby w jego imieniu dokonał zakupu.

Kuzyn jednak nie powrócił.

Rozpoczęto poszukiwania, jednak bez rezultatu, aż dopiero przechodnie zauważyli w zbożu zmasakrowane zwłoki mężczyzny do niepoznania. To jednak naprowadziło na domysł, że może to być zamordowany Rolnik.

Ponieważ w tym samym czasie ulotnił się Bartoszek, zarządzono za nim pościg i ujęto go.

Zeznał on, że dokonał mordu na Rolniku wspólnie z dwoma sprawcami. Bartoszek rzucił się na Rolnika z nożem, zadając mu śmiertelne rany, poczem obrabowali go i zaciągnęli zwłoki do zboża.

Wspólnikami zbrodniarza są Stępniak, którego aresztowano, oraz jakiś drugi osobnik, którego nie zdołano schwytać.

Niewdzięczny syn.

(KD) Przed r. Szulisławskim stanął wczoraj Leizor Ledermann, piekarz z Kleparowa, oskarżony o to, że 13 lutego wróciwszy nad ranem do domu pobił ciężko swego ojca Wolfa Ledermanna oraz wybił 6 szyb w jego mieszkaniu.

Przesłuchany w śledztwie Wolf Ledermann wspomniane zajście przedstawił jako napad syna wynikły na tle zatargu o mieszkanie dla kochanki Leizora — Rojzy której on, ojciec, u siebie pomieścić nie mógł.

Na rozprawie wczorajszej ojciec Wolf Ledermann nie zjawił się, gdyż przed pół rokiem umarł.

Syn Leizor mógł więc bronić się dowolnie.

R. Szulisławski nie dał się jednak przekonać Leizorow i skazał go na 2-miesiące ciężkiego więzienia.

Dzieci śląskie jadą na wieś.

W drodze na kolonje letnie, organizowane przez Zw. Obrony Kresów Zachodnich w dniach najbliższych przejeżdżać będzie przez Warszawę 641 dzieci bezrobotnych z Górnego Śląska. 19. bm. przyjedzie 430 dzieci, 21. bm. 111 dzieci i 26. bm. 100 dzieci.

Na tem kończy się serja lipcowa wyjazdów dzieci polskich z Niemiec i Kresów Zachodnich na letnie kolonje. W serji sierpniowej program kolonijny Z. O. K. Z. przewiduje główny przyjazd dzieci polskich z Nadrenji.

Parę dni temu grupę przejeżdżających przez Warszawę dzieci witał marsz. Piłsudski, przemawiając do nich serdecznie z balkonu i wyrażając żal, że nie może im posłać swych własnych dzieci do wspólnej zabawy.

Śmiałe włamanie w Jezupolu.

Bandyta siekierą teroryzuje napadniętych.

Stanisławów, w lipcu.

(jz.) Rodzina Izraela Wachsa w Jezupolu przeżyła onegdaj straszną noc. Oto jakiś zamaskowany bandyta, około godziny pierwszej w nocy wylazł na dach ich realności, zerwał poszycie i przez strych wdarł się do sieni. Tu porwał leżącą na ziemi siekierę i tak uzbrojony, wpadł do mieszkania, świecąc sobie latarką elektryczną.

Przerażeni Wachsowie zaczęli krzyczeć, groźbą śmierci uspokoił ich natychmiast. Potem przejrzał wszystkie kąty, splądrował mieszkanie i zaczął wynosić niemal wszystko, co przedstawiało jakąś wartość.

W czasie rabunku Wachs wypadł na podwórze i począł wołać o pomoc, a bandyta wyskoczył za nim i uciszył go podniesieniem ręki z siekierą, poczem umknął w ciemnościach nocy.

Zawiadomiona o fakcie policja rozpoczęła natychmiastowe dochodzenia, w rezultacie których aresztowała Piotra Abrahamca z Jezupola, podejrzanego o dokonanie tego czynu. U sprawcy znaleziono latarkę elektryczną, którą posługiwał się w czasie włamania.

Budowa drugiego Domu Zdrojowego w Krynicy.

Ministerstwo Robót Publicznych zatwierdziło plan budowy drugiego Domu Zdrojowego w Krynicy, który stanie na deptaku w pobliżu dawniejszego domu zdrojowego. Dom ten jeszcze w roku bieżącym stanie pod dachem, do jesieni zaś przyszłego roku ma być całkowicie wykończony, tak, aby mógł być otwarty na sezon zimowy. Urządzony będzie luksusowo, na wzór najnowszych i najokazalszych tego typu zakładów zachodnio-europejskich.

Obecnie dokonywane jest w Krynicy planowanie terenu, oraz zwózka materjałów budowlanych.

Olbrzymi pożar pod Wiedniem.

W Atzgersdorf pod Wiedniem wybuchł onegdaj olbrzymi pożar. Pożar rozpoczął się zajęciem się przez ogień jednego z folwarków, poczem pożar rozszerzył się z nadzwyczajną szybkością na okoliczne zabudowania. Zwłaszcza przybrał pożar olbrzymie rozmiary, gdy zapaliły się wielkie zapasy zboża i siana, zwiezione do zabudowań Atzgersdorfu. Straż ogniowa przybyła nawet z Wiednia, biorąc udział w próbach zlokalizowania pożaru. Zdołano jednak uratować zaledwie mniejszą część miasta. W walce z pożarem zajętych było przeszło 1.000 strażaków.

Kącik humorystyczny.

Porządni ludzie.

Sędzia do małżonków:

— Wstydźcie się bić na ulicy! Porządni ludzie robią takie rzeczy w domu.

Spór genealogiczny.

— Więc jeśliś się urodził w Zakopanem, to jesteś góralem...

— Za pozwoleniem, a gdybym się urodził naprzykład w stajni, miałbym być z tego powodu cielęciem?

Racjonalny powód.

Pokojówka: Moja pani kłania się i prosi wielmożną panią o parasol, który pożyczyła pani od niej jeszcze przed sześciu tygodniami.

— Oto masz go moja kochana! Byłabym go już pierwej oddała ale cóż, kiedy przez ten czas ustawicznie deszcz padał!...

Kronika bieżąca.

23 LIPCA — **SOBOTA**
rz. kat.: Apolinarego,
gr. kat.: S. 45 Mucz.

Temperatura w dniu 22-go lipca o godzinie 8-mej rano: + 18° C.

TEATR WIELKI.

Piątek: Maleństwo.
Sobota: Emeryci.
Niedziela: Słońce wschodzi.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek i sobota: Byczo jest...

KINOTEATRY:

APOLLO: Nędznicy.
CHIMERA: W pogoni za szczęściem.
FATAMORGANA: Poszukiwacze złota
GRAŻYNA: Rosita, śpiewaczka ulicy.
KOPERNIK: Paryż o północy.
LEW: Gwałtu! Co się dzieje?
MARYSIEŃKA: Paryż o północy.
PALACE: Maccoha.
PASAŻ: Pat i Patachon jako bokserzy.
ROCOCO: Zazdrość.
UCIECHA: Narzeczona z Australji.

TELEGRAM.
INDYJKA TERFREN LAILA
27933 **PRZYJEDZIE??**

TEATR WIELKI daje dziś nieodwołalnie po raz ostatni Niccodemi'ego i Mirande'a: Maleństwo z p. Zofją Barwińską w roli tytułowej, oraz pp.: Barwińskim — występującym po raz ostatn przed wyjazdem ze Lwowa — i Niewiarowiczem, którzy kreują w tej sztuce postacie czołowe.

Jutro, 23 bm z powodu zjazdu gości amerykańskich, weteranów wielkiej wojny, daje Teatr Wielki komedję polskiego autora Fr. Zwilkońskiego pt: Emeryci, z p. Dobrzańskim w roli głównej.

JESZCZE TYLKO DZIŚ i jutro bawić będzie warszawski teatr art.-lit. Qui-Pro-Quo publiczność lwowską ostatnia swoją arcywesołą rewją pt: Byczo j.st. — W niedzielę 24 bm. ukaże się ostatnia wielka, pożegnalna rewja, z udziałem całego zespołu, tego szampańskiego teatru.

DO WSZYSTKICH POLSKICH STOWARZYSZEŃ I ORGANIZACYJ we Lwowie. Niezależnie od rozesłanych zaproszeń mam zaszczyt prosić wszystkie polskie Stowarzyszenia i Organizacje we Lwowie, aby w celu zorganizowania Ogólnego Komitetu Obywatelskiego dla uczczenia 40 rocznicy kapłaństwa ks. biskupa Bandurskiego raczyli wydelegować swoich reprezentantów na zebranie, które odbędzie się w piątek 23 lipca o godzinie 6-tej wieczorem w sali Rady miejskiej w Ratuszu.

Imieniem radzieckiego Komitetu jubileuszowego, działającego w porozumieniu z już istniejącymi Komitetami: Walery Włodzimirski, prezes.

URUCHOMIENIE AGENCJI POCZTOWEJ. Z dniem 1 sierpnia 1927 przemienia się w miejscowości Wicyń, powiat Złoczów, pośrednictwo poczt. o rozszerzonym zakresie działania na agencję pocztową we wszystkich działach służby pocztowej. Z tego powodu przydziela się gminę Wicyń do miejscowego, zaś gminę Kropiwna do zamiejscowego okręgu doręczeń tej agencji, wydzielając je równocześnie z zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu poczt. Dunajów.

ZARZĄD ZWIĄZKU OBROŃCÓW LWOWA Z LISTOPADA 1918 R. zaprasza wszystkich Obrońców Lwowa do wzięcia jak najliczniejszego udziału w powitaniu naszych Rodaków z Ameryki, którzy przybędą do Lwowa w sobotę dnia 23 bm. Punkt zborny i ugrupowanie się Obrońców Lwowa koło sztandaru związkowego na dworcu głównym tegoż dnia punktualnie o godz. 8 rano z odznakami związkowemi.

WYCIECZKA UNIW. LUD. WE LWOWIE. W niedzielę dnia 24-go bm. o godz. 10-tej przedpołudniem odbędzie się wycieczka do Lwowskiego Tow. Akc. Browarów. Zbiórka punktualnie o godz. 10-tej przedpołudniem koło browaru przy ulicy Klepparowskiej 18.

PRZYGOTOWANIE DO VII. TARGÓW WSCHODNICH. W ostatnich tygodniach zawiązał się we Lwowie pod egidą Prezydjum Izby handlowej i przemysłowej Komitet obywatelski dla popierania Targów Wschodnich, który rozpoczął już pracę w szeregu sekcyj. Zgłoszenia wystawców na Targi Wschodnie, które odbędą się w czasie od 4 do 15 września br., przyjmuje Zarząd Targów Wschodnich, Lwów, ulica Jagiellońska 1.

ZARZĄD ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY ziem południ. - wschodnich. we Lwowie (ul. Długosza 20), przeprowadza rejestrację wszystkich podoficerów rezerwy celem zajęcia odpowiedniego stanowiska wobec stale powtarzających się krzywd i niewykonywania rozporządzeń, a dotyczących pierwszeństwa lub pewnych przywilejów przyznanych podoficerom rezerwy. — Zgłaszać się należy w godzinach wieczornych codziennie od godz. 7-mej do 9-tej wieczór. Odznaki członkowskie są do nabycia u sekretarza Związku.

KURSY HIGJENY dla nauczycielstwa. Odbywające się obecnie w Państwowej szkole higjeny kursy przekształcenia higjenicznego dla nauczycieli szk. powsz. obudziły wśród nauczycielstwa bardzo żywe zainteresowanie, czego dowodem jest fakt, że na kursy te zgłosiło się dobrowolnie i przybyło 165 uczestników. Kurs trwa 2 tygodnie. Program oprócz wykładów teoretycznych z zakresu higjeny publicznej, obejmuje zwiedzanie instytucyj sanitarno-higjenicznych w Warszawie. Państwowa szkoła higjeny, oceniając znaczenie ogólnospołeczne szkolenia nauczycieli szk. powsz. w dziedzinie higjeny, w dniu 2 sierpnia uruchamia drugi kurs przeszkolenia higjenicznego o takim samym programie. Zapisy przyjmuje sekretarjat PSH. Warszawa, ul. Chocimska 24.

ZARZĄD POW. KOŁA ZWIĄZKU INW. WOJ. Rzpltej. Lwów, ul Ossolińskich 11, donosi: W dniu 24 bm. o g. 10 rano odbędzie się nadzwyczajne informacyjne zebranie członków tutejszego Koła, w sali Gwiazdy przy ul. Franciszkańskiej 7, przeto wzywa kolegów do licznego wzięcia udziału w tem zebraniu. Sprawy bardzo ważne.

(wk) **O KILKANAŚCIE PŁYT CHODNIKA.** — Mieszkańcy ul. Szeptyckich kamienic od nr. 11 do 21 apelują za naszem pośrednictwem do odnośnych władz magistrackich, by zarządziły wstawienie na ul. Szeptyckich choć ażby kilkanaście płyt chodnika. Dziwne zaprawdę i niewytłumaczone dlaczego na tym tylko kawałku chodnika brak zupełnie płyt kamiennych, który w porze deszczów dotkliwe daje się we znaki.

(wk) **GINĄ LISTY.** Z kół rodziców, którzy wysłali dzieci swoje na kolonje wakacyjne do Rymanowa, dochodzą nas żale na niewytłumaczony sposób urzędowania poczty listowej. Listy bowiem adresowane do ich dzieci do Rymanowa giną często bądź gdzieś w drodze, bądź to w miejscu adresatów. Kompetentne władze zechcą zwrócić uwagę odpowiednim czynnikom na bardziej troskliwe opiekowanie się przesyłkami listowemi.

(d.) **ROZSADNIKIEM CHORÓB** epidemicznych stała się realność przy ul. Pod Dębem l. 5, której właścicielem jest niejaki Glücksman. Tak twierdzą mieszkańcy tej kamienicy, którzy żalą się na panujące tam stosunki, uragające wszelkim przepisom sanitarnym. Całe stosy śmiecia, nagromadzone od zimy na podwórzu, wydają cuchnący fetor, skutkiem czego lokatorzy chorują. Również piwnice są zupełnie zanieczyszczone, a p. Glücksman wcale nie myśli o zaprowadzeniu porządku. Mieszkańcy już kilka razy w tej sprawie zwracali się do miejskiego komisarjatu trzeciej dzielnicy, ale ich apel jakoś tam nie odniósł żadnego skutku. Może więc tym rozsadnikiem chorób epidemicznych zajmie się fizykat miejski.

(d.) **POŻAR W SKLEPIE.** Wczoraj wieczór w sklepie bławatnym Richlera przy ul. Kazimierzowskiej l. 3 powstał pożar. Gdy ze sklepu wydobywał się dym na ulicę, policjanci rozbili drzwi wchodowe, a równocześnie na miejsce przybyła straż pożarna, która szybko stłumiła ogień. Szkoda nieznaczna, gdyż spaliło się trochę płótna i kilka firanek. Ogień prawdopodobnie powstał od porzuconego niedopałka papierosa.

(d.) **AKCJA LWOWSKICH KOMUNISTÓW.** Wczoraj wczesnym rankiem nieznani agitatorzy komunistyczni w dzielnicy trzeciej, w szczególności na ulicy Żółkiewskiej, św. Marcina, Panieńskiej i Zamarstynowskiej rozrzucili ulotne pisma o treści komunistycznej. Policjanci ulotki te skonfiskowali tak, że one nie dostały się do rąk przechodniów.

(d.) **GWAŁCICIEL.** Jest nim Ludwik Leopold 2 im. Bäckerman, 27 letni kuśnierz z zamieszkały przy ulicy Batorego l. 11. On to do swego mieszkania zwabił Klarę Katz, zamieszkałą przy ul. Weteranów l. 6 i usiłował dopuścić się na niej gwałtu. Na wezwanie Bernarda Broszynera, zamieszkałego przy ul. Słonecznej l. 45. policjant Bäckermana sprowadził do policji, gdzie go umieszczono w areszcie.

(d.) **PODRZUCONE DZIECKO.** Leon Schrott zawiadomił wczoraj policję, że w realności przy ulicy Kraszewskiego l. 15 zostało podrzucone dziecko płci męskiej, liczące około 15 miesięcy. Było ono ubrane w czerwoną sukienkę w białe kropki i biały kapelusik. Obok dziecka leżał kawałek chleba. Podrzutkiem zajął się dozorca tej realności, Jan Kasztela.

(d.) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Karola Marzyckiego, liczącego 20 lat, za żebranie; Stefana Foltysa, mającego 22 lat, za włóczęgostwo; Edwarda Drohobyckiego (ul. Kordeckiego l. 47), za obrazę władzy; oraz Stanisława Wojtucha, czeladnika malarskiego (ul. Niemcewicza l. 24) i Franciszkę Potemkównę za awantury uliczne.

WIADOMEM jest powszechnie, że każdy, kto nosi obcasy i zelówki gumowe „BERSON“, łączy przyjemne z pożytecznem, gdyż zyskuje na tem jego chód elastyczny, elegancki, spokojny i trwały, osiąga maximum zadowolenia i korzyści, gdyż ochrania swe zdrowie i nerwy, oraz oszczędza obuwie, a tem samem poprawia bilans własny i państwowy, gdyż nabywa towar krajowy pierwszorzędny, a przytem tani. 932 0

NADESŁANE.

† Z KÜHNÓW
MARJA JAZŁOWIŃSKA
żona adwokata
zasnęła w Panu, opatrzona św. Sakramentami, po długich a ciężkich cierpieniach.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę, o godz. 3-ciej, z domu żałoby przy ul. Łyczakowskiej 50, na który zapraszają
27895 **Rodzice i mąż z synkiem.**

KURSA SAMOCHODOWE
ZAWODOWE 2739
i JEDYNE KURSA AMATORSKIE
ul. Mickiewicza 28. Informacje od 11 do 1 i od 4 do 6.

PODZIĘKOWANIE.

Pogrążeni w głębokim smutku z powodu tragicznej śmierci syna naszego, **ś. p. Zbyszka**, składamy tą drogą podziękowanie Wszystkim, którzy przejęci ogromem naszego nieszczęścia przesłali wyrazy Swego współczucia, jak również Tym, którzy oddali ostatnią przysługę ś. p. Zmarłemu.

Lwów, dnia 20. lipca 1927.

27901 **Franciszkowie Irzykowie.**

SPRAWY GOSPODARCZE.

OBIEG BANKNOTÓW W KRAJU.

Obieg biletów bankowych w kraju w przeciągu czerwca wzrósł o 18.6 milj. zł. do 701.1 milj. zł., portfel wekslowy o 11.9 milj. zł. do 387.8 milj. zł., całkowity natomiast obieg pieniężny w kraju, w przeciwieństwie do maja, wzrósł w czerwcu o 17.1 milj. zł. do 1.121 milj. zł. Stan rach. Banku Polskiego wykazuje w ciągu czerwca bardzo nieznaczny wzrost zapasu kruszcu i waluzt netto o 200 tys. zł. do 359 milj. zł. Bezprocentowy kredyt Skarbu Państwa w Banku Polskim niezmieniony — 25 milj. zł.

FABRYKI SUPERFOSFATU uchwaliły w dniu 19 lipca 1927 r. obniżyć ponownie ceny superfosfatu przy wagonowym odbiorze: franco stacja Tczew na zł. 12.96 — przy odbiorze do 31 lipca 1927, a na zł. 13.12 po 1 sierpnia 1927, zaś franco stacje: Luboń lub Starołęka, Włocławek, Warszawa Wsch., Kielce, Będziny, Strzemieszyce-Warsz., Kraków-Bonarka, Bogucice, Ceres, Wilno, Wołkowysk II. Centr., Lwów-Podzamcze i Rymanów na zł. 13.60 przy odbiorze do 31 lipca 1927, a na zł. 13.76 po 1 sierpnia 1927. — wszystko za 100 kg. superfosfatu 16 proc., bez opakowania.

Rolnicy, którzy w ostatnich czasach zakupywali superfosfat po cenach wyższych, niż powyżej podane, winni zażądać od firmy, która im towar dostarczała, odpowiedniej redukcji ceny.

Matka sprzedała córkę

znanemu oszustowi za... 100 zł.

Policji śledczej udało się w Warszawie wykryć aferę, która potwierdza, że handel żywym towarem w naszym kraju jest uprawiany na wielką skalę przez wyzutych z ludzkich uczuć i sumienia zbrodniarzy. Fakt, o którym mowa, jest tem ohydniejszy, że ofiarą zwyrodniałca padło 16-letnie dziewczę, które dobrowolnie sprzedała matka za 100 zł.

Zbrodnię wykryto dzięki przypadkowi: oto policja, prowadząc dochodzenie w sprawie fikcyjnej sprzedaży domu przy ulicy Próżnej 12, przez znanego szantażystę Sowackiego, podającego się za członka mocno podejrzanego „Zrzeszenia Pracy Zawodowej“ — trafiła do kryjówki oszusta w hotelu Saskim przy ulicy Koziej.

Gdy funkcjonarjusze urzędu śledczego wkroczyli tam — zastali w pokoju mężczyznę oraz dwie kobiety. Mężczyzna wylegitymował się jako Zygmunt Wesołowski lat 49; jedną z kobiet przedstawił jako swoją „sekretarkę“, Sabinę Siedlarczyk, druga natomiast, 16-letnia dziewczynka, która leżała w łóżku, była według słów Wesołowskiego, jego bratanicą, Marynią Wesołowską.

Policja zainteresowała się bliżej osobami dziewcząt. W toku dochodzeń wyszły na jaw skandaliczne szczegóły. Marja Wesołowska nie była wcale bratanicą oszusta, ani wogóle jego krewną, nosiła tylko przypadkowo takie samo nazwisko.

Wesołowski, czytając gazety specjalnie interesował się rubryką poszukiwania pracy przez młode dziewczęta. Pisywał do poszukujących oferty i polecał przychodzić do siebie osobiście. W ten sposób zwerbował do siebie 16-letnią Marję Wesołowską i postawił jej wyraźną propozycję co do charakteru „zarobku“. Później urządził w numerze hotelowym przyjęcie, na którem była też matka dziewczynki i tam dobito ostatecznie targu. Wesołowski wręczył matce banknot 100-złotowy i sprawa została załatwiona. Wesołowski polecił dziewczynie tytułować się wujem, korzystając z tego, że miała takie samo jak on nazwisko.

Druga niewiasta Sabina Siedlarczyk, była nie tylko sekretarką, lecz i przyjaciółką, pośredniczącą w ciemnych sprawach swego „szefa“. Wesołowski za podobne fakty już dwukrotnie był notowany w policji.

Matka sprzedanej dziewczyny ma imię Janina, lat 37, mieszkała „kątem“ przy ul. Solec, a była w niedostatku. Nędzę tę wyzyskał Wesołowski. 100 złotych było dla tej kobiety dużą sumą. Sprawa została przekazana sędziemu śledczemu, z którego polecenia całą czwórkę aresztowano. Zachodzi podejrzenie, że Wesołowski pozostawał w kontakcie z handlarzami żywym towarem.

Z Teatru Wielkiego.

Słońce wschodzi“ sztuka w 4 aktach Lulu Vollmar.

(Premiera 19 lipca 1927 r.).

Utwór tendencyjny, co więcej: propagandystyczny, napisany w czasie wojny przez znaną w Stanach Zjednoczonych Ameryki pacyfistkę. Zaraz po wojnie (przedtem zabroniły to władze) teatr objazdowy urządził we wszystkich Stanach przedstawienia tej sztuki. Grana też była w Ameryce setki razy. Do Lwowa przywiozła ją ze swej podróży po Ameryce znakomita nasza artystka Wanda Siemaszkowa i z racji jej gościnnych występów ujrzeliśmy na scenie tutejszego teatru wielkiego sztukę Lulu Volmar w tłumaczeniu Antoniny Sokolicz.

Jak na prymityw patrzy dzisiejszy przerafinowany Europejczyk na tę sztukę, zaczerpniętą z życia biednych farmerów, chłopów amerykańskich w stanie Karolina. Bierze jedynie widza prawdą i uczuciem.

Nasza wielka artystka Wanda Siemaszkowa od dawna ma predylekcję szczególną do sztuk chłopskich, a w sztuce p. Lulu Volmar znalazła arcyciekawy typ analfabetki o bystrym rozumie chłopskim i tak wrażliwej duszy, że odczuwa największe prawdy świata, choć nie umie powiedzieć, jak daleko ze stanu Karolina do stanu Virginia i przypuszcza, że z Ameryki do Francji będzie z jakie 40 mil, „albo i trochę więcej“. Dla niej to są rzeczy mniejszej wagi. Wszakże obdarzona jest szóstym zmysłem do odczuwania wielkich tajemnic śmierci i życia. A wszystko to, co czuje, mówi tak po prostu, tak z chłopska, bez frazeologji, w skąpych, a mocnych słowach, że porywa widzów prawdą, przez nią głoszoną.

Musze jednak przyznać, że jeśli wielkość duszy tej chłopki, którą autorka p. Lulu Volmar nazywa panią Cagie, ujawniła się z taką plastyką, zawdzięczać to należy w znacznej mierze Wandzie Siemaszkowej. Nasza znakomita artystka dała tu kreację, która utkwi w pamięci raz na zawsze. Od pierwszego zjawienia się na scenie, od pierwszych słów dialogu, stwarza Wanda Siemaszkowa arcydzieło plastyki scenicznej. Jej ukostjumowanie, ruchy, rytmika mowy składają się na typ niezłomnej niewiasty, która w rodzinie i na farmie zastępuje mężczyznę, a rządzi mądrze i ufa swoim siłom, bo je wypróbowała w twardem znojnem życiu. Nie herod - baba, lecz kobieta - człowiek, silna duchem i sercem, tkliwa, dobra, współczująca.

W scenie, gdy dowiaduje się o tem, że syn jedynak zginął na wojnie, gra jej osiągnęła szczyty artyzmu. Tutaj nietylko jako tragiczna lecz także jako reżyserka odniosła Wanda Siemaszkowa triumf niezwykły. Cała ta scena odczytywania pisma z biura ewidencyjnego, gdy synowa sylabizuje słowo za słowem, a obcy przybysz tłumaczy tekst niezrozumiały i ona słucha a potem zrozumiawszy już, że syn zabity, wydaje okrzyk bólu i grozy — wszystko to są szczyty, jakie wydobyć można z takiej sytuacji ensemblowej. To nie była gra solo wielkiej wirtuozki, lecz doskonale zestrojony koncert gry wszystkich współgrających.

Drugą taką sceną było spotkanie z synem mordercy męża i zrezygnowanie z vendetty. Ryzykowna scena przejęcia wieści z zaświata w grze naszej wielkiej artystki miała artystyczną prawdę, która podbiła.

Grali obok Wandy Siemaszkowej młodziutka Grzębska rolę synowej, Przystawsk syna, Zabielski ojca synowej, Dąbrowski nieszczęśliwego jąkałę, Kalinowski pastora, Szyndler przybysza, Bielecki szeryfa i Brochwicz. — Stworzyli oni zespół w tej sztuce bez zarzutu. Grzębska miała tyle szczerego liryzmu, że wzruszała do łez. Dąbrowski z wielką prawdą zagrał typ wiejskiego młodego kretyna. W chwilach przebłysku rozumu, kiedy objawia zepsute piękno duszy człowieka, miała gra jego tragiczną grozę. Po Maciusiu w Zaczarowanem Kole Rydla, rolę tą zaliczyć może Dąbrowski do swych najlepszych, stawiających go w rzędzie artystów, po których wiele jeszcze teatr polski może się spodziewać. Zabielski, który od niejakiego czasu dostaje role nietylko epizodyczne, wykazuje niezbicie, że mamy tu do czynienia z doskonałym artystą charakterystycznym. Szyndler należy do tych niezawodzących nigdy artystów, którzy w każdej roli są na swoiem miejscu; zagrał też swój epizod intelgentnie, a w scenie ensemblowej dostroił się doskonale. Bielecki grał tym razem z dużą powściągliwością swego bujnego temperamentu, co zresztą wyszło na dobre sztuce i jemu. Kalinowski dał przepyszny typ pastora nowej sekty. Przystawski, o ile opanuje głos i ruchy a wyszkoli dykcję, będzie dobrym w rolach komiczno-charakterystycznych, lecz nigdy nie powinien grać bohaterów. Tym razem dzięki dobrym wskazówkom reżyserskim, był tylko poprawny. Brochwicz wybornie dopełnił galerję typów, ucharakteryzowany bez zarzutu.

Wreszcie osobna wzmianka o urządzeniu sceny. Było to wnętrze, którego każdy szczegół miał swoją własną mowę. To wnętrze miało duszę i grało nastrojem.

Publiczność przyjęła sztukę bardzo serdecznie, gorąco oklaskując wykonawców a zwłaszcza znakomitą Wandę Siemaszkowa. W tych oklaskach znać było entuzjazm, wyczuwało się to zadowolenie, że wielka artystka znalazła się znowu na scenie lwowskiej, której zawsze była chluba największa.

Rola pani Rudomskiej w sztuce Żeromskiego Ponad śnieg, a teraz rola pani Cagie rozpoczyna Siemaszkowa nowy okres. Są to role matek bohaterskich. W tych rolach nie ma sobie równej w całej Polsce. Teatry lwowskie mają naprawdę szczęście, że zdobyły ją do tych ról. Zastępca

BIBLIOGRAFJA tygodniowa, podana przez **Księgarnię Polską B. Połonieckiego we Lwowie.**

Fiamm. Ja? zł. 6·—. **Giżycki.** Polowanie egzotyczne, zł. 1·80. **Nauka polska.** Materjały do spisu inst. i tow. nauk., zł. 8·—. **Prace komisji historji i sztuki,** t. IV., z 133 rycin. zł. 35·—. **Müller.** Mój system dla dzieci, zł. 8·80. **Pożaryski.** Naukowe podstawy elektrotechniki, zł. 14·— **Prawo prasowe,** oprac. Malicki, zł. 4·—, **Szkoła kroju** garderoby męskiej, oprac. Konieczny, zł. 30·—. **Majakowskij.** Wybór poezji, zł. 3·60. **Switalska.** Kobieta Nowoczesna, zł. 6·—. **Romain Rolland.** Jak Krzysztof IV. Krzak gorejący, zł. 10·—. **Ossendowski.** Pod smaganiem Samumu, zł. 10·—. **Podręcznik inżynierski,** zeszyt 19—20, zł. 6·—. **Słownik encyklop.** franc.-polski, zesz. 8, zł. 2·—. **Michaelis.** Pani Jonna zł. 4·80. **Strumpf Wojtkiewicz.** Skorpion i dziewczyna, zł. 3·20. **Battaglja.** O programie gospodarczym Polski, zł. 17·—. **Radjo technika** dla wszystkich, zł. 9·—. **Kurs gry filmowej,** zł. 3·—. **Przewodnik** po pieninach Szczawnicy, zł. 8·50. **Życie w akwarjum.** Sosnowski. zł. 7·—. 27898

Wypadek w czasie konkursu.

W czasie konkursu hippicznego w Berlinie wydarzył się wypadek, który tylko jakimś cudem nie pociągnął za sobą poważniejszych następstw. — W czasie przeskakiwania przeszkody zahaczył koń nogami o barjerę, która runęła na ziemię. Koń nie stracił równowagi i wyszedł z tej opresji, wraz z jeźdźcem, bez szwanku.

Sport.

W obliczu drugiej kolejki ligowej.

W niedzielę 24 bm. rozpoczyna się nowy okres zmagań ligowych, stanowiący szereg spotkań rewanżowych.

Jedynie Pogoń i Polonja mają odpoczynek, reszta zaś, 12 klubów, rozegra między sobą 6 spotkań.

Zacznijmy od Lwowa, gdzie odbędą się zawody:

Wisła - Czarni

Jedną z najwiekszych atrakcyj sezonu letniego jest w najbliższą niedzielę spotkanie Wisły krakowskiej z lwowskimi Czarnymi. Mimo, że Wisła jest obecnie u szczytu swej formy i kroczy na czele tabeli ligowej, wyniku niedzielnego spotkania nie da się bezwzględnie przewidzieć.

Czarni tworzą zespół bardzo silny tak że każda drużyna ligowa musi się z nimi poważnie liczyć, zresztą niejednokrotnie dali po temu realne dowody.

W lidze klasa jest obecnie prawie zupełnie wyrównana, zwycięża zaś przeważnie drużyna o pełni sił duchowych, rozumiejąca dokładnie o co walczy.

Czarni po krótkim okresie słabości zechcą za wszelką cenę wyjść z tych zawodów zwycięsko, niejednokrotnie już bowiem triumfowali nad krakowskimi gośćmi.

Nastrój w drużynie Czarnych pozwala wierzyć, że w niedzielę sprawą na swem boisku zgromadzonym widzom miłą niespodziankę.

Nic jest wykluczone, że Czarni ruszą znowu całym impetem ze startu, jak to uczynili na wiosnę i w przeciągu kilku tygodni znajdą się zpowrotem w przodującej grupie.

Byłby to start nielada, jeśli się weźmie pod uwagę, jakich mają pokolei 4-ch najbliższych przeciwników: w niedzielę Wisłę we Lwowie, następnie IFC. w Katowicach, potem Pogoń na własnem boisku, wkońcu Polonję w Warszawie.

W piłce nożnej jest wszystko możliwe.

Hasmonea wyjeżdża do IFC., gdzie zrewanżować się ma za klęskę, poniesioną we Lwowie.

Błękitnoniebiescy znajdują się obecnie w dobrej formie i o ile tylko stanowisko środkowego pomocnika, oraz trójka napadu zostanie należycie obsadzona — zwycięstwo lwowian leży zupełnie w granicach możliwości. Bezwzględnie nie należy pomijać Mahlera, gracz ten bowiem nawet w słabej formie lepszy jest od skrzydłowego Uricha. Bolączką i piętą Achillesową Hasmonei jest bramkarz — jeśli on nie zawiedzie, IFC. nie musi triumfować.

W Toruniu TKS gości łódzki ŁKS.

Łodzianie ukończyli pierwszą kolejkę z 16-oma zdobytymi punktami, toruńczycy zaś mają o jeden punkt mniej. Szanse przemawiają raczej za toruńczykami, gdyż goście łódzcy są zespołem zbyt ciężkim, by uporać się z szybkonogimi pomorzanami.

Zresztą, kto wie!

Do zeszłorocznego mistrza Łodzi — Turystów przyjeżdża Ruch górnośląski. Obydwa zespoły widzieliśmy we Lwowie. Turyści, nie stanowią przeciwnika, którego można łatwo pokonać, Ruch uchodzi jednak za faworyta, dysponuje bowiem lepszymi strzelcami.

Gospodarzom pomagać jednak będzie żywiołowa widownia łódzka, która niejednokrotnie potrafi przybierać nawet groźną postawę.

W Warszawie Legja ma porachunki z Warszawianką za początkową klęskę 4:1. Takich postępów jakie w tym roku poczyniła Legja — nie może wykazać żadna drużyna i ją też należy wskazać jako zwycięzcę. Nie należy jednak zapominać o nieobliczalności Warszawianki, mogącej bardzo łatwo spłatać figla faworytowi Warszawy, wojskowej Legji.

W Krakowie walczy Jutrzenka w Warta. Jutrzenka ma zrewanżować się za poznańską klęskę, czy się jej jednak to uda?

Osobna wzmianka należy się p. Obrubańskiemu, który ma naprawdę ciężkie zadanie, by tych 6 zawodów obsadzić odpowiednimi sędziami. O jedno jesteśmy tylko spokojni — ze względu na to, że we Lwowie gra krakowska Wisła, nie zawita do nas krakowianin Łaba.

Program radjokoncertów.

Sobota dnia 23. lipca 1927.

WARSZAWA (1111 m.) Godz.: 17.00. Nadprogram. — 17.35. Koncert. Wykonawcy: Orkiestra i R. Jasiński (fort.). — 19.15. Rozmaitości. — 20.30 Koncert z Doliny Szwajcarskiej. — 22.30. Muzyka taneczna z restauracji „Rydz".

KRAKÓW (422 m.) Godz.: 17.35. i 20.30. Transmisja z Warszawy. — 18.75. Nadprogram.

POZNAŃ (273 m.) Godz.: 17.30. Koncert z „Wielkopolanki". — 20.30. Muzyka lekka. Orkiestra 7 p. p., Kopczyński (baryton), Wilkoszewska (sopran). — 22.20. Muzyka taneczna z „Palais Royal".

WIEDEŃ (517,2 m.) Godz.: 11.00. i 16.15. Koncerta. — 19.45. Muzyka taneczna.

Zbrodniczy zamach na posterunkowego.

Stanisławów, w lipcu.

(jz.) Onegdaj około godziny drugiej w nocy na drodze górskiej w Słobódce, pow. Peczeniżyn, pełnił służbę posterunkowy Jan Krawczyk. W pewnym momencie gdy przechodził przez las, padł strzał, który zranił go w lewą rękę.

Na miejsce czynu natychmiast wyjechali ze Stanisławowa wywiadowcy z psem policyjnym i wedle ich dochodzeń, ustalonem zostało, że napadu tego dokonali tamtejsi parobcy w liczbie pięciu.

Ustaleniem ich nazwisk zajmuje się dalsze śledztwo policji.

Z posiedzenia Magistratu.

Subwencje, asygnaty i wypłaty.

(!!) W dniu 19 bm. Magistrat m. Lwowa uchwalił udzielić subwencji: Związkowi narodowemu polskiej młodzieży akademickiej na col przyjęcia wycieczki rumuńskiej w kwocie 200 zł. oraz wyasygnować Zarządowi Koła Kobiet żydowskich subwencję w kwocie 2000 zł., nadto wypłacić: a) Zarządowi m. Zakładu nieuleczalnych przy ul. Bilińskich 1000 zł. na prowadzenie i zakupno potrzeb gospodarstwa domowego w miejskim Zakładzie i 2500 zł. na ten cel w fund. Zakładzie im. Bilińskich, razem 3500 zł. — wypłacić zborowi izr. 2907 zł. 38 gr. tytułem grzywien za II. kwartał 1927 i wypłacić Przełożonej m. Zakładu nieuleczalnych przy ul. Zborowskich 1000 zł. na potrzeby gospodarstwa domowego.

Koncesje przemysłowe.

(!!) Na wniesione prośby o udzielenie koncesji przemysłowych Magistrat uchwalił na posiedzeniu w dniu 19 bm. udzielić Zygmuntowi Nadlowi, Piotrowi Duczymińskiemu, Janowi Wękowi (Wenkowi) koncesji na 1 dorożkę automobilową, Izakowi Federowi na 1 dorożkę parokonną — Marji Paklerskiej koncesji na prowadzenie bufetu na pl. Targów Wschodnich. — Przedłożyć Województwu prośbę Hradla Ludwika o zezwolenie na wypożyczalnię pism ilustrowanych i naukowych pod tyt. „Polska Ilustracja" z wnioskiem przychylnym, natomiast przedłożyć Województwu z wnioskiem na nieuwzględnienie prośbę F-y „Centralna Ajencja handlowo-komisowa we Lwowie. Józef Tyski o koncesję na ajencję do pośredniczenia w kupnie i sprzedaży nieruchomości.

Zapiski.

Bardzo dowcipne opowiadania KORNELA MAKUSZYŃSKIEGO „O duchach, djabłach i kobietach" wyszły w nowem, zwiększonem wydaniu. Do dawnych utworów: „Duch zapomniany", „Historja, która zdarzy się jutro" i „Dziewięć kochanek kawalerą Dorna", przybyła w tym zbiorze nowa humoreska o „Panu z kozią bródką". (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena 3 zł.)

Ukazał się tom III. „Poezyj" ARTURA OPPMANA (Or-Ota), zawierający „Pieśni o sławie" w wydaniu zupełnem. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 5.).

Wyszła z druku powieść pióra nowego autora, JANA ROGALI, pt. „Zarzewie". Powieść ta, przedstawiająca konflikt silnego człowieka ze światem powojennym i z chaosem własnych uczuć, jest pierwszą częścią zapowiedzianej trylogji pt. „Próba ognia". Debjut Jana Rogali w tej powieści przedstawia się niezwykle interesująco. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 5.)

Monografja prof. dr. JULJUSZA KLEINERA o Juljuszu Słowackim dobiegła oddawna upragnionego zakończenia. Tom IV. dzieła pt. „Juljusz Słowacki" obejmuje w dwóch częściach ostatni, mistyczny okres Jego twórczości. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 25., wyd. luksusowe zł. 60.)

W „Bibljotece Teoretycznej Warszawskiego Konserwatorjum Muzycznego" ukazała się nowa praca p. dr. HELENY DORABIALSKIEJ pt. „Ćwiczenia praktyczne z harmonji", kurs I. „Harmonja niemodulująca" z przedmową prof. Piotra Rytla. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 6.)

NA POGRANICZU WIEDZY.

III *).

Ruch przedmiotów bez widzialnej przyczyny
(zjawiska telekinetyczne).

Ścisłe naukowe badania przyczyn ruchów bez dotyku, prowadził przez szereg lat dr. **Ochorowicz** jeden z „pionierów w dziedzinie „wiedzy o medjumizmie“. Doświadczenia jego przeprowadzane z p. Stanisławą **Tomczykówną**, publikowane swego czasu w fachowych pismach franc. i angiel. stwierdziły, że organizm ludzki promieniuje słabiej lub silniej, zależnie od stanu wzruszenia psychicznego — czy pracy myślowej, czy też afektu **sercowego?**

Co to znaczy promieniuje?

Naukowe stwierdzenia fizykalne dają nam pogląd na niewidzialne promieniowawanie — elektryczne, magnetyczne, działanie promieni Rentgena, radu i cały obszar niewidzialnych rzeczywistości.

Jakież jest więc promieniowanie żyjących tworów — tak zwane **biologiczne??**

Tu toczą się spory — **oficjalna wiedza uznaje, że od organizmu ludzkiego idą promienie** cieplne, elektryczne... lecz co do innego rodzaju **„promieni myśli i uczuć“** pozostawia rzecz po za badaniem na serjo.

A jednak umysły szukające prawdy i poznania zagadkowych zjawisk, **badały i badają nowe fakta.**

Lekarz i prof. fizjologji dr. August **Charpentier**, fizyk prof. **Blondlot**, prof. dr. **Alevedo** (prezes Instytutu psychologicznego w Madrycie) stwierdzili doświadczeniami, że człowiek roztacza dokoła tak zwane **„promienie życia“**, a są one zależne od stanu zdrowia osoby nietylko **fizycznego ale i psychologicznego.**

Dr. Boizac, dr. Darget i dr. Baraduc fotografiwali tę „aurę człowieka“, stosując odpowiednio **naczulone** płyty fotograficzne.

Jakież są właściwości tych promieni? — oto pole nowych prac i badań... i tu wchodzimy w dziedziny wiedzy jeszcze **nieoficjalnej“.**

Trzydzieści lat temu (w r. 1896) okazywał polski przyrodnik lekarz **dr. Jakób Narkiewicz Jodko** fotografie jakie otrzymywał z promieniowania dłoni osób zdrowych lub chorych; i z takiego „zdjęcia“ stawiał **djagnozy** co do stanu nerwowego pacjenta. **Sparaliżowany** np. palec u **pacjenta nie promieniował wcale**, zdrowe dawały pełne jasne pasy „fluidalne“.

Co to znaczy — to słowo fluidalne?!

Fluid to już nie jest promieniowanie **bez podkładu materjalnego** — musi się uznać dziś na podstawie „nowoczesnej fizyki“, że **promień każdy jest materjalny** choć materja ta nie jest dostępna dla poznania zmysłami.

I tę tajemniczą dziedzinę rozjaśnił prof. dr. **Ochorowicz** pracami całego życia, pośród warunków nader opornych i szyderstw, zacietrzewionych „wierników materji“ w znaczeniu oczywistym.

Powiada on, że są osoby, **które wolą własną mogą promienie fluidalne**, wzmacniać aż do **widzialności** dla każdego oka — nazwał on je promieniami X. X. i rozróżniał **„giętkie i sztywne“.**

I te dwa rodzaje promieni są czynne przy manifestacjach **medjumicznych**, poruszania przedmiotów bez dotyku, podnoszenia stołków, dotykania obecnych na „seansie“ — pukania, hałasów itp.

Słynny badacz medjumizmu prof. dr. **Schrenk-Notring** (psychiatra z własną kliniką w Monachjum) powtórzył doświadczenia **dr. Ochorowicza** i to właśnie z medjum **p. Tomczykówną i stwierdził słuszność teorji „polskiego uczonego“.**

Na rycinie mamy zdjęcie jak z odległości p. Tomczykówna podnosi nożyce (po prawej stronie dr. Ochorowicz).

Po wielu, wielu próbach — udało się dokonać zdjęcia **„fluidalnych promieni“** wychodzących z dłoni medjum — porównywano je ze zdjęciami niteczek jedwabiu, pajęczyny, najcieńszych włosów. Okazało się, że te **„promienie fluidalne“** nie posiadają „liniowej ciągłości“ — lecz są złożone jakby **z drobniutkich punkcików** jaśniejszych i ciemniejszych — które przez natężenie usiłowań medjum występują to **wyraźniej to ciemniej** sztywnieją lub wiotczeją.

W tych fluidalnych promieniach pulsuje tętno układu nerwowego medjum i są one związane niejako **z myślą i uczuciem** organizmu.

Słynny badacz angielski prof. **Crawford miał** możność w czasie badań przez 3 lata uzyskania przez medjum **Miss Goligher** — wprost **„sznurów promieni fluidalnych“**, które tężały podnosząc ciężki stół na **1.5 mtr.** w górę i badał skład tego fluidu **występującego z ciała medjum.**

Medjum zezwoliło na ostrożne zabranie części promieni fluidalnych na **porcelanową miseczkę** i uczony badał substancję, tak pod względem mechanicznym. jak i chemicznym i biologicznym pod mikroskopem.

Stwierdził, że jest to **materja** „organiczna“ taka jak komórki tkanek nerwowych i mięśniowych ciała ludzkiego. Materję te nazwano **„ektaplazma“** i stanowi ona również „substancję“ **fantomów** — to jest „zjaw materjalizowanych“, jak to stwierdzili prof. Schrenk-Notring, dr. Geley (prezes Instytutu metapsychicznego w Paryżu) i wspomina w poprzednich artykułach prof. dr. **Richet.**

Jakżesz występuje ten „fluid“ z ciała — i w jakim związku z „żywą osobą“ — medjum?!!

Jak budzą się i trwają te zagadkowe właściwości i zdolności medjów? jaki ich związek z fantomami?

Wszak, gdy **fantom znika a medjum wraca** do stanu jawy ze „snu“ nazwanego **„transem“** jest zupełnie normalne jak każdy z nas, i nie pamięta, co zaszło!?

To objaśnimy w dalszym ciągu tych pogadanek.

GRYF.

*) Obacz artykuły I. i II. w numerach „Wieku Nowego“ Sobota 9. i 17. lipca br.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

„OLKA" sprzedaje **PONCZOCHY NAJTRWALSZE** **RYNEK 35**
Duży wybór SKARPETEK, RĘKAWICZEK i TRYKOTAŻY. 2587

„OLLA" PREZERWATYWY ?! — „OLLA" jedyna istniejąca, niedoścign. marka świat., udowodniona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Cena sprzedaży detajl. za tuzin: Nr. 1203 — zł. 9·— Nr. 1202 — zł. 5·40 1530

Dr. L. Aleksandrowicz
specjalista chor. uszu, nosa, gardła i krtani
ordynuje **OBECNIE** 27907
ulica **WAŁOWA l. 11. Tel. 40—75.**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
Sykstuska 17. 27884 **powrócił.**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elew kliniki dermatol. w Berlinie,
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 25921

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Laura Füllenbaum b. sekund. klin. wied. i b. sek. Szpitala Państw. we Lwowie — ordynuje od 3—6 popoł., obecnie **Słowackiego 3, parter.** 26165

KOCIOŁKI
miedziane, półmiedziane i z białej blachy wykonuje w każdej ilości
Pracownia blacharska
M. PICKHOLZA
Lwów — Rynek l. 12 (podwórze). 2791

Lodownie **T. Rentschner** **Legjonów 37.** 27651

5 zł. tygodniowo 5 zł.
Otomany, kanapki do rozkładania, materace sprężynowe, włosienne, szafy, lustra itp.
sprzedaje fabryka mebli 2607
FAMETA
Lwów, Krasickich 18 Drugi dom od Kazim.

KAPITAŁU do exploatacji wynalazku przedmiotu masowego ogólnej potrzeby, poszukuję. — Współpraca mile widziana lecz niekonieczna. — Zgłoszenia: Centrala Lwów Skrzynka 35. 27721

DIESEL 70 HP. fabrykatu Körting, oddzielnie lub z dynamomaszyną 220/250 Volt, 47 KW. tablicą rozdzielczą — Motor elektryczny 23 HP. 220 Volt, dynamomaszyna 23 HP. 220 Volt i wszelkie inne maszyny okazyjnie dostarczy — Centrala Lwów — Skrzynka 35. 27720

27869

L. 4374 27.

KONKURS.

Wydział Powiatowy w Rawie Ruskiej rozpisuje konkurs na posadę akuszerki okręgowej w Magierowie, z płacą roczną 200 zł.
Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 15. sierpnia 1927.
Rawa Ruska, dnia 10. lipca 1927.
2796 X. SKOMOROWICZ.

KTO CHCE
znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,
NIECH OGŁOSI
się natychmiast we
WIEKU NOWYM
najpoczytelniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam
SOWICIE WYNAGRADZA
wydatki uczynione na ogłoszenia.

Czas odnowić przedpłatę!

Czytajcie „Wiek Nowy"!

SWIECZNIKI

elektryczne, Lampki szafkowe, stołowe i biurowe, Jakoteż elektryczne żelazka, garnuszki i kuchenki — poleca po najtańszych cenach firma 2751
JAKÓB KAHANE i Syn
Lwów, ulica Kopernika 2.
SKŁAD wszelkich przyborów elektrycznych.

1000 zł. gwarancji za skuteczność Niewierni przekonajcie się!
Światowej sławy wróg nagniotków i odcisków „Unicum" premjowany 17 złotymi medalami za skuteczność przeprowadzi przez krótki czas operację nagniotków i odcisków każdemu cierpiącemu, w domu. Zapłata następnie po wyleczeniu. — ZGŁASZAĆ LISTOWNIE DO WIEKU POD „UNICUM". 2719.

Wolne posady

POSZUKUJE się rutynowanej panienki z dobremi świadectwami do pięcio letniego chłopczyka na prowincje. Zgłosić się od 12 do 1 u p. Badianowej — Nowy Świat 15. 27688

INTEL. wymownych panów (pań) do zbierania za mówień materjałów opałowych poszukujemy. Listy pod „Kopalnia" do Adm: Wieku. 27423

ZDOLNA manikurzystkę, katoliczkę, poszukuję do Truskawca zaraz. Fryzjer Hotle Krakowski. 27779

MANIKURZYSTKA uzdolniona potrzebna zaraz — umiejące ondulację, mają pierwszeństwo. Kazimierzowska 47. 27787

UWAGA! Poważna wiedeńska firma poszukuje na bardzo dobrych warunkach energicznych i wytrwałych pań, która jako agentki podjęłyby się chętnie rozpowszechniania sensacyjnej i bezkonkurencyjnej patentowanej nowości artykułu pożądanego przez świat Kobiecy, a polecanego atestami poważnych osobistości lekarskich. — Listy pod „Moljos" Adm: Wieku. 27789

ŚLUSARNIA, ul. Królowej Jadwigi 24, przyjmie zaraz czeladnika samodzielnego na robotę gitrową oraz uczni na praktykę. 27796

POSZUKUJE się bardzo zdolnego korespondenta na jedną lub dwie godziny popołudniowego zajęcia. — Wiadomość: Biuro dzienników Buchstaba, Jagiellońska pod „Natychmiast" — 27811

ZA POŻYCZKĘ 5.000 złotych, zabezpieczonej na towarze i dwu sklepach — dam stałą posadę zaraz — we Lwowie. W razie potrzeby jasny i suchy pokój na mieszkanie — bez mebli. Listy do Admin: Wieku pod „Centrum". — 27759

POSZUKUJE się samodzielnego buchaltora, obznajomionego z korespondencja polsko — niemiecka. Listy pod „R" Adm. Wieku. 27741

TERMINATORA do zawodu szewskiego poszukuje Schulz, ul. Kętrzyńskiego 20, Lwów. 27755

POSZUKUJĘ chłopca do praktyki. Cukiernia ulica Sykstuska 21. 27757

UCZNIA — uczonicy z ukończoną szkołą wydz. — przyjmie zakład dentystyczny, Św. Zofji 15. 27748

PRZYJMĘ do praktyki sklepowej chłopca. Zgłoszenia sklep „Orzeł biały" — Leona Sapiehy 19. 27758

POSZUKUJE się od zaraz frooblanki do 3 i pół letniego dziecka. Świadectwa pierwszorzędne wymagane. Zgłoszenia listowne do Biura ogłoszeń Sokołowskiego, Jagiellońska pod „M. S. 828". 27714

PAŃSTWOWY Zarząd wodny w Stanisławowie (ul. Piotra Skargi 5), poszukuje mechanika (b. wojskowego) obeznanego dokładnie z używaniem środków wybuchowych, — któryby mógł być zajęty przy wysadzaniu pilotów po zniszczonych mostach wojennych. 2770

PRZYJMĘ manikurzystkę do nauki na dobrych warunkach. Kantorowa, ulica Boimów 6, II. p. 27927.

POSZUKUJEMY energicznych panów i pań w charakterze podróżujących — za prowizją oraz po próbie w miarę możności — przydzielamy pensję miesięczną. Dochód miesięczny od 800 do 1.000 zł. — Zgłoszenia w piątek, sobotę, od godz. 10—12 i od 3—5, Rosicki, Łyczakowska 10, I. p. 27845.

PANNĘ żydówkę na naukę retuszu, powiększań fotograficznych przyjmę. Po kilku miesiącach nauki, płaca dochodzi do 150 zł. Listownie do Admin: Wieku pod „Egzystencja" 27843.

KOREPETYTOR z działu fizyczno — matematycznego, potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Rynek 25, firma Anders. 27834.

CHŁOPAK z dobrego domu, zostanie zaraz przyjęty. Galanterja i perfumerja Geier, Serbska 15. 27833.

CHŁOPCA do nauki ślusarstwa potrzebna. Ulica Piłsudskiego 27. 27857.

KASJERKĘ relig. rzymsko — katolickiej, przyjmie natychmiast Hurtownia Kupiectwa Polskiego, Wałowa 5. Pierwszeństwo rofloktantki z praktyką buchalteryjną i sklepową (ekspedycją). Zgłoszenia osobiste tylko o godz. 10-ej przedpołudniem. 27868.

PANNA intel., ze świadectwami, zostanie przyjęta do 3-letniej dziewczynki. Zgłoszenia Dr. Leder, — Boczna Brajerowskiej 4, między 4 a 6 popoł. 27852.

POSZUKUJE chłopca do nauki. Pracownia haszykarska, Żyblikiewicza 9. 27853.

ASYSTENTA mierniczego, pracującego samodzielnie, poszukuje się. Zgłoszenia z podaniem referencji i warunków pod „Asystent mierniczy" do Administr. Wieku. 27854.

POSZUKUJE sługę do większej rodziny z praniem i gotowaniem. Ulica Wałowa 9, Związek kwiaciarski. 27870.

POTRZEBNY zaraz służący na ordynarję do pracy rolnej, człowiek bezwzględnie uczciwy, reflektujący na wieloletni kontrakt, — mogący zastąpić gospodarza. Żonaci (może być jedno dziecko) mają pierwszeństwo. Zgłoszenia Syndykat Rolniczy w Horochowie, Wołyń. 2801

ZAKŁAD dentystyczny — Maksymiljana Seidena — Lwów, ul. Piłsudskiego 17 (dawniej Pańska) przyjmie praktykanta. 27918.

FURMANA poszukuje cegielnia Hołosko wielkie. Mieszkanie służbowe do dyspozycji. 27915.

ZDOLNY kierownik — do pracowni ślusarsko mechanicznej potrzebny zaraz. Listy pod „Kierownik" — do Adm. Wieku. 27916

PRZYJMĘ dziewczynę — umiejącą szyć na maszynie i chłopca do nauki. — Pracownia rymarska ulica Żółkiewska 101. 27902.

MŁODĄ energiczną manipulantkę poszukuję. Listy pod „Wykształcona" Buch sztab, Jagiellońska 7. — 27908.

PANNA, do 3-letniego chłopczyka z długoletniemi świadectwami poszukiwana. Tarnowskiego 25 — Melzer. 27896.

MANIKURZYSTKĘ poszukuje fryzjer Schwalb ul. Kopernika 12. 27899.

POSZUKUJĘ do prowadzenia budowy inżyniera — architekty lub technika budowlanego z praktyką. Listy pod „Inżynier" do Adm. Wieku. 27894.

POTRZEBA służącej do wszystkiego i do chorej. Leona Sapiehy 43, I. p. — 27888.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować, z dobremi poleceniami — potrzebna. Franciszkańska 18, I. p. na prawo. 27888.

PRAKTYKANT obznajomiony w handlu śniadankowym zostanie zaraz przyjęty. „Morskie Oko" ul. Tańskiej 3. Lwów. — 27891

PRAKTYKANTA z lepszego domu poszukuje „Fonosport" ul. Gródecka 52 — 27887.

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego, umiejącą dobrze gotować, z dobremi poleceniami — zostanie zaraz przyjętą. Listopada 33. 27890

LOKALE

DO WYNAJĘCIA tylko Polakowi, 2 stajnie, wodociąg i poddasze, na magazyn względnie spokojny warsztat. Wiadomość ulica Trzeciego Maja 4 u dozorczyni. 27835.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje, kuchnia, I. p., garaż, suterryny na magazyn — przedsiębiorstwo, za gotówkę na dokończenie. — Częstochowska, sklep. — 27874.

ŻEGIESTÓW, — pensjonat „Helena" poleca pokoje z całkowitem utrzymaniem na sierpień. 27054

1—2 POKOJE z kuchnią, poszukuję wprost od gospodarza za większem czynszem z góry. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Teka". 27912

POKÓJ 1 osobowy i dwu osobowy z całym utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Senatorska 6, II. piętro, drzwi Nr. 8. 27917.

URZĘDNIK samotny — szuka pokoju chętnie z utrzymaniem. Listy pod „Solidność" do Administr. Wieku. 27918.

DWA pokoje razem lub oddzielnie zaraz albo od roku szkolnego z utrzymaniem dla kształcących z lepszych domów. Ulica Gołąba 4, drugie piętro, na lewo. 27919.

POKOJU umeblowanego — poszukuję. Listy z podaniem ceny pod „Profesor gimnazjalny" do Admin: Wieku. 27909

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, pracujące, poszukuje pokoju nie umeblowanego — za rocznym czynszem — w śródmieściu, ewentualnie z kuchnią. Zgłoszenia listownie: Nabielaka 31 — fryzjer damski. 27893.

UMEBLOWANY pokój — komfort do wynajęcia. — Kurkowa 9, II. piętro — na prawo. 27892.

POKÓJ frontowy umeblowany, dla dwóch panów do wynajęcia. Wiadomość: Gródecka 1-9, wędliniarnia 27879

ZAPŁACĘ roczny czynsz albo inne warunki za pokój z kuchnią albo jedną stancję. Listy do Admin: Wieku pod „Pośpiech". — 27877.

POKÓJ słoneczny, osobne wejście, przyjezdnemu lub uczęszczającym na kursa. Potockiego 14. I. p. 27881.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową — wydaną przez P. K. U. na nazwisko Marjan Lachmann — Lwów, Zamkowa 6. 27726

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową — wydaną przez P. K. U. Lwów, na nazwisko Feduszko Michał. 27631

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Złoczów — Marjan Zdrzałka, Przemyślany. 27623

ZGUBIONA 17 bm. w Brzuchowicach przy pociągu — książeczkę wojskową P. K. U., identyczność i inne zapiski, Roberta Dornhelma, raczy Szan. znalazca odesłać do bufetu w kinoteatrze „Palace". — 27875.

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową — wydaną przez P. K. U. — Lwów, dowód osobisty i inne papiery na nazwisko Leon Agid. 27863.

ZGINĘŁA PINCZERKA — biała, czarna plama na tyle, połowa obstrzyżona. Ktoby znalazł lub uwiadomił gdzie się znajduje — otrzyma odpowiednią nagrodę. Haszlakiowicz ul. Asnyka 7. 27858.

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kamionka Strumiłowa — na nazwisko Schulim Meisels oraz dokumenty osobiste i motrykę. 27836.

ROZMAITE

FORTEPIAN „Mignon" — mało używany, zamienię za pianino w dobrym stanie. Jabłoński, Sykstuska Nr. 46. 27786

DO WYDZIERŻAWIENIA sad owocowy, około 200 drzew pierwszorzędnych — zimowych renet obficie ob rodzonych. Zarząd Oskrzesińce, p. Knihynicze koło Chodorowa. 2792

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 26969

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — Wałowa 27, parter prawy, przez podwórze. 26968

SPECJALNE ładnie strzyżenie włosów i farbowanie Henną, mycie głowy, ondulacja, manicure, poleca zakład fryzjarstwa damskiego Józefa Habermana Lwów, Mikołaja 1. 27621

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 27337

FRYZJERKA z zagranicy na nauką, pierwszorzędnie wykonuje ondulacje, masaż twarzy po cenach przystępnych; manicure 50 gr. Kantorowa, Bolmów 6, II. p. 27926.

SAD do wynajęcia w Suchowoli u Władysława Matusza. 27857.

BUFET z wyszynkiem napojów alkohol. wydzierżawię albo wezmę na rachunek. Listy pod „Bufet" do Adm. Wieku. 27843

POSZUKUJĘ dzierżawy — pokoju do śniadań i restauracji z urządzeniem i nakryciem. Listy z podaniem warunków do Adm. Wieku pod „Dzierżawa". 27841

PIANINO wypożyczę. — „Grota", Szajnochy 2. — 27733.

STACJA BENZYNOWA — ul. Romanowicza, otwarta bez przerwy — dorożkom rabat. 27904

NAUKA

W SZKOLE TAŃCÓW — Henryki Brysiowej. ulica Rutowskiego l. 23, II. p., rozpoczynają się kursa wszelakich tańców. Niższy Wyższy, ostatnie kreacje sezonu Dla P. T. Nauczycielek, Nauczycieli, Abiturjentów szkół handlowych i przemysłowych. — Dla osób przyjezdnych na żądanie godziny lekcji osobne. W jednej godzinie — wyucza się jeden taniec. Tańce wyucza pierwszorzędna siła: za nankę się ręczy Ceny niskie. 24965

UDZIELAM angielskiego, niemieckiego, francuskiego hiszpańskiego. — Artur Sapier Klahr, Pod Dębem Nr. 12. 27906.

„MATURA" Kraków, Karmelicka 35, wyucza korespondencyjnie języka angielskiego, niemieckiego — francuskiego w 16 listach pod kier. sił zagranicznych. Próbne lekcje do wglądu na 8 dni — po nadesłaniu 1 zł. na porto. Prospekta darmo. Na odpowiedź znaczki. 2612

Małżeństwa

DWIE panny w wieku średnim, poszukują w celu matr. panów, mogą być emeryci wojskowi; posadę chętnie im wyrobią. Listy pod H. L. do Administr: Wieku. 27878.

MĘŻCZYZNA intel., lat 26 posiadający zawód, z powodu braku znajomości — pozna pannę młodą, ładną z pewnym kapitałem — w celu matr. Listy pod „Przyszłość" do Admin: Wieku. 27891.

PANNA starsza krawczyni pragnie poznać starszego mężczyznę intel. rzemieślnika lub rządowej w celu matr. Listy do Adm. Wieku pod „Sympatyczna 100.16". 27886.

Posad poszukują

PIELĘGNIARKA CHORYCH, Haliczynowska. — Murarska 39. 27057

GUTYNOWANA mundantka, biegle pisząca na maszynie, poszukuje posady ewentualnie inne zajęcie biurowe. Listy do Admin: Wieku pod „Mundantka". 27677

ZARZĄDCZYNI — gospodyni wiejska, intel., godna zaufania szuka posady Łaskawe listy pod „Emerytka S." do Admin. Wieku 27794

GOSPODYNI z bardzo dobrem gotowaniem poszukuje posady, posiada dobre świadectwa. Janowska Nr. 25. 27817

OSOBA intel., lat 32. pracowita, uczciwa, znająca się wszechstronnie na gospodarstwie wiejskim i miejskim oraz na szyciu, poszukuje posady zarządczyni albo też kasjerki za złożeniem kaucji. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Halka". 27823

AGENT szuka poważnego zastępstwa. Listy do Adm. Wieku pod „Podkład". — 27749

LEPSZA kobieta — umie gotować, prać sprzątać — szuka zajęcia dochodzącej. Listy pod „Wdowa" Adm. Wieku. 27773

BIURO Niemczynowskiej, Lwów, Plac Akademicki 3. Telefon 16-61, poleca nauczycielki, nauczycieli, — Francuski, Niemki, pielęgniarki, freblanki, klucznice, gospodynie, szoferów, maszynistów, ogrodników, woźniców, biuralistów. — służbę restauracyjną, hotelową, sklepową, folwarczną agronomów, leśników. — 27701

MASZYNISTA MONTER, z długoletnią praktyką — przeprowadza remonty — znający się na świetle elektrycznem, poszukuje posady zaraz w tartaku lub jakiejkolwiek. Łaskawe zgłoszenia pod W. M. do Adm. Wieku. 9323

PANNA intel. z praktyką w biurze naftowem, poszukuje jakiejkolwiek posady na skromnych warunkach. Może złożyć kaucję. Listy pod BYT do Adm. Wieku. 27856.

BUCHALTER — BILANSISTA poszukuje popołudniowego zajęcia. Listy pod „Buchalter" do Admin: Wieku. 27855.

WOJAŻER rutynowany — pierwszorzędna siła z branży żelaznej, maszyn i narzędzi rolniczych oraz wszelkich artykułów dla potrzeb rolnictwa a także zboża i nasion, posiadający liczną klijentelę w województwach Centralnych i północno — wschodnich — poszukuje stałego stanowiska lub zastępstw poważnych przedsiębiorstw. Odpowiedzi dla „Chrześcijanina" do Adm. Wieku. — 27849.

GORZELNIK, technik, — rektyfikator długoletniej praktyki, zna rachunki rolne, poszukuje posady — świadectwa, rekomendacje poważnych firm. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Rektyfikator". 27843

PIELĘGNIARKA Niemka, poszukuje posady do niemowlęcia lub starszych dzieci. Listy do Admin: Wieku pod „Cierpliwa" 27873

ENERGICZNY kawaler — poszukuje jakiejkolwiek pracy. Łaskawe listy pod „Natychmiast" do Admin. Wieku. 27727

Kupno-Sprzedaż

PIANINO do sprzedania. Kampiana 15, Müllerowa. 27686

PREZERWATYWY I BŁONY RYBIE E. F. E. F. — najpewniejsze poleca tylko Perfumerja FEDERA — Lwów. Sykstuska Nr. 7 — 2014

PARCELĘ budowlaną — z wapnem gaszonem, blisko stacji w Starem siole sprzedam za 600 zł. Wiadomość: Listopada 17, — parter prawy. 27642

PARCELĘ sprzedam obok dworca Łyczaków. Wiadomość: Chruściel, warsztaty kolejowe. Stanisławów. — 27524

NA raty łóżka mosiężne z drucianym materacem od 200 zł. poleca wytwórnia Laks, Łyczakowska 132. 26650

„YALE" zatrzaski oryginalne amerykańskie, wkładki wertheimowskie kasetki wertheimowskie poleca RENTSCHNER, Legjonów 37. 25862

OTOMANY 50 zł., KANAPKI do rozkładania 50 zł., FOTELIKI do rozkładania 45 zł., MATERACE z morskiej trawy 34 zł. — poleca ZAKS, Łyczakowska 132. 27393

PORTFELE WEKSLOWE dla Banków i instytucyj handlowych wykonuje introligatornia Krzywieckiego, Lwów. Piekarska 1 C. 2413

KUCZIR FAJETON czarny, na gumach, w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w miejscu. Ul. Obrońców Lwowa Nr. 22, Zamarstynów. Oglądać można od godz. 2—7. 27818

WANNY trwałe kąpielowe 28 zł., gdzieindziej te same 40 zł., poleca własnego wyrobu Wojciech Zając, Ossolińskich 14, telefon 40-32. Roboty dachowe, krycie i malowanie — wykonuje w ratach. 27385

DRELICHOWĄ bluzę oficerską kupi szczupły. wysoki. Sapiehy 83, dozorca. 27624.

NAJPIĘKNIEJSZE TOREBKI, PARASOLKI DAMSKIE ostatniej mody, najtaniej poleca — Rudolf Fluhr. Legjonów 21.

PERFUMY FRANCUSKIE Kosmetyke, bajecznie tanio poleca Rudolf Fluhr, Legjonów 21.

WYTWORNA bieliznę męską i krawaty ostatniej mody poleca najtaniej Rudolf Fluhr, Lwów. Legjonów 21. 2647

FOXTERJERA pokojowo trefnowanego kupię. Zgłoszenia listownie: Jaremkówna, Wyspiańskiego 7 A 27762

MASZYNE cylindrową — szewską w dobrym stanie sprzedam. Łyczakowska 15, 3 scody, parter, drzwi 43. 27779

GUMY hygieniczne francuskie tuzin 3 zł. „Chirurgia", Jagiellońska 15. 2757

SPRZEDAM rower Puch, bardzo dobry stan — za 140 zł. Gródecka 131 — XV. brama, drzwi 226. — 27922.

SZLAFROKI fulardynowe po 12 zł., suknie ogrodowe po 8 zł., suknie crep de chinowe, bluski, trykotarzo, zielizunę i pończochy po cenach zniżonych, poleca Magazyn Kobera, — Sienkiewicza 2. Tanio, bo na piątrze. 27921.

DOMEK niewykończony — z ogródkiem w Zimnej Wodzie tanio do sprzedania. Wiadomość J. Biały, budowniczy w Zimnej Wodzie. 27831.

SPRÓBUJ, PRZEKONASZ SIĘ! Najtaniej, najlepsze gatunki pończoch, kosmetyka, bielizny męskiej, — krawatów, dostaniesz u Nachta. Plac Gołuchowskich 11. 27830

ROWER do sprzedania — mało używany. Na Błonie 8, w podwórzu na lewo. 27864.

5 zł. **CZYTAJ I PODZIWIAJ!** 5 zł.

Cały komplet biżuterji modnej
1 sznur pereł, 1 pierścionek, 1 broszka, 1 para kolczyków — tylko u GUTERMANA

5 zł. **Sykstuska 14.** 2790 5 zł.

ŚWINKI i KOZY młode, sprzedam. Pochyła Nr. 6; boczna Kadeckiej. 27853.

KUPIĘ dom z ogrodem przy tramwaju i wolnem mieszkaniem. Listy pod „25.000" do Adm. Wieku. 27851

SPRZEDAM mało używany motor ropny marki Ursus czterotaktowy 30—40 P. S. Można obejrzeć w Polskich Zakładach Impregnacyjnych w Zadwórzu. Oferty sub P. Z. I. Warszawa, Wiejska 16. 27850

KREDENS orzechowy — z marmurową płytą i duże lustro z konzolą tanio sprzeda LAMUS, Romanowicza 16. 27847

WILLA, okolica Listopada 3 pokoi, kuchnia, wolne — ogród 165 sążni kw. — za 3.000 dol. Kamienica 2 p., 3 pokoje, kuchnia, wolne, komfort, za 9.000 dol. —

KAMIENICA 3 piętrowa, nowa, komfort, 5 balkonów, za 15.000 dol., wkład 9.000 dol., reszta spłata długoterminowa. — Dom parterowy, Łyczakowska, dochód miesięczny 110 zł., wolny pokój i kuchnia — za 1.300 dol. Wiadomość — Piotra i Pawła 11, Czornij, od 2—4. 2838

WILCZUR roczny — do sprzedania; nadaje się do małych dzieci. Wiadomość Kleparowska 30 u dozorcy 27883.

MUNDUR OFICERSKI — frencho, pricesse, zupełnie nowy, wzrost 163 cm. — sprzedam. Listy do Adm: Wieku pod „250" 27880.

KUPIĘ wilję lub dom — o 3—4 wolnych pokojach, blisko tramwaju. Listy do Adm. Wieku Nowego pod I. D. 27878

KUPIĘ pół domu z ogrodem. Listy pod B. S. do Adm. Wieku. 27837.

MAŁY portal sklepowy, wraz z roletą tanio sprzedam. Piłsudskiego Nr. 27, Ślusarnia. 27866.

WÓZEK dziecinny „Premier" tanio sprzedam. — Wiadomość: Zamarstynów, Starcka 6, między 3—6. — 2872.

DOMEK w dobrym stanie z ogródkiem, w słonecznem położeniu, w okolicy ul. Łyczakowskiej, względnie Zielonej, kupię lub wydzierżawię na dłuższy czas. Krzysztofowicz. ul. Legjonów 1. 27876.

25.000 CEGIEŁ loco piec, sprzeda okazyjnie ELTEHA Legjonów 37. 27761

LOKALE

W POBLIŻU śródmieścia, poszukuję ładnie umeblowany pokój kawalerski — z niekrępującem wejściem możliwie z używaniem łazienki i utrzymaniem. — Listy pod „Stały“ Adm: Wieku. 27793

POSZUKUJĘ 1 lub 2 pokój duży na krawiectwo, parter lub I. p., śródmieście. Listy pod „Solidny“ do Adm. Wieku. 27809

POSZUKUJĘ 2—3 pokoje, kuchnia, komfort, górny Łyczaków i okolica Dr. Czyżewski, Głowińskiego 3 27811

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego przy solidnej rodzinie. Zgłoszenia listowne pod „27814“ do Admin. Wieku. 27814.

ODSTĄPIĘ piękny, umeblowany pokój, na prowadzenie krawiectwa lub szwalni. Zgłoszenia: Katz, Kalecza 14. 27657

ODNAJMĘ podwórze z szopami na zaskładowanie wszelkich towarów w śródmieściu. Zgłoszenia: Katz, Kalecza 14. 27656

POKÓJ frontowy umeblowany dla jednego Pana do wynajęcia: Sapiehy 67, I. p. na lewo. 27733

POKOJE z utrzymaniem, w śródmieściu, przy obywatelskiej rodzinie do wynajęcia zaraz dla solidnych, dobrze sytuowanych osób. Fortepian do dyspozycji. Bliższej informacji udzieli z grzeczności pani Bielecka, właścicielka sklepu bławatnego Łyczaków 3. 27449

POKÓJ umeblowany — do wynajęcia. Król. Jadwigi 6, I. piętro, drzwi 16. — 27515

Urodzone na obczyźnie.

W berlińskim ogrodzie zoologicznym urodziło się młode pręgowane gnu. Ojczyzną tych zwierząt jest południowa Afryka. Matka i „dziecko“ czują się dobrze.

NA BAR DANCING pierwszorzędny lokal lub biuro dla większego przedsiębiorstwa zaraz do wynajęcia. Wiadomość Zarząd Pasażu Mikolascha. 2771

POSZUKUJĘ 2 pokoi — z kuchnią, z komfortem — może być na peryferji — w ogrodzie. Zgłoszenia telefoniczne Brzuchowice — Nr. tel. 1 lub listownie do Adm. Wieku Nowego pod J. S. 27776

POSZUKUJĘ sklepik lub pokój słoneczny na krawiectwo podług umowy. Ul. Łyczakowska 7, tapicer. — 27744

DAM czynsz z góry w dolarach za mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią, komfort, blisko tramwaju. — Listy pod „Marja“ Adm: Wieku. 2758

3—4 POKOJOWE mieszkanie komfortowe poszukuję za dwuletnim czynszem. — Dwór Czaremchów, poczta Monasterzyska. 27728

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego, wejście ze schodów, centrum. Listy pod „Prokurent“ do Admin: Wieku. 27929.

WARSTATY ślusarsko — mechaniczne z maszynami i motorami elektrycznemi do wynajęcia. Kwiatkowski, Lwowskich Dzieci 17, I. p., przez ganek, między 7—9 wiecz. 27926

1/4 MORGOWA parcela — Nabielaka 14, do wynajęcia. Odpowiednia na kort tenisowy, skład opału — inspekta itp. Oferty tylko pisemne: Inż. Słuszkiewicz Magdaleny 3. 27925

UBIKACJA zaraz do wynajęcia, nadająca się na małe przedsiębiorstwo przemysłowe, okolica Potockiego. Wiadomość: Firma Proń, Kopernika 10. 27846

BACZNOŚĆ LETNICY. — W PRZEŚLICZNEJ GÓRZYSTEJ OKOLICY — LASY SZPILKOWE, NIEDALEKO DNIESTRU. — GODZINA KOLEJĄ ZE LWOWA. 5 RAZY dziennie pierwszorzędny wikt z pomieszkaniem 5 do 6 zł. Pensjonat Scheiningera, w Radziejowie, poczta Mikołajów nad Dniestrem. 2806.

POKÓJ, z komfortem, balkonem, osobnem wejściem dla dwie osoby lub jednej z wiktem lub bez. Bajki Nr. 27, drzwi 8. 27828.

POKÓJ na 2 osoby przez lipiec, sierpień, komfort, usługa, zaraz wynajmę. — Zbarazka 9, I. piętro. — 27829.

POSZUKUJĘ pana na wspólne mieszkanie. Ulica Dominikańska 7, I. p. — drzwi 5. 27854.

POKÓJ i kuchnia umeblowany, do wynajęcia za dwuletnim czynszem, okolica boczna Gródeckiej. — Listy pod „3.000“ Admin. Wieku. 27852.

POKÓJ kawalerski — do wynajęcia zaraz. Kleparowska 9, II. p. 27848.

POSZUKUJĘ na leśniczówce lub na folwarku umieszczenia z całem utrzymaniem dla dwu zdrowych osób na przeciąg 2 tygodniowy. Warunki: Las — rzeka, bliskość kolei. Listy pod „Wigilijatura“ do Adm. Wieku. 27827

SKROMNY pokój umeblowany do wynajęcia — na świeże powietrze. Ul. Św. Wojciecha 4, gospodarz. — 27844.

DAM do 50 zł. miesięcznie czynszu, za wolną stancję najchętniej od gospodarza. Kordeckiego 9 Wiśniewska 27831.

27914

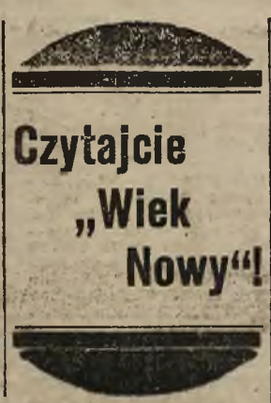

SĄDOWA HALA AUKCYJNA
we Lwowie, ul. Sądowa l. 7 parter.

W dniach 26, 27, 28, 29. lipca, 2, 3, 4, sierpnia 927 zawsze o godz. 9. rano, sprzedane będą: rozmaite meble i sprzęty domowe, urządzenie sklepowe, garnitur klubowy, fortepian, pianino, kasy ogniotrwałe, maszyny do pisania, szycia, towary tekstylne, złoto, dywany perskie, ubrania, płaszcze, lichtarze, czkolada, książki i inne. 2804

Tokarnia do metalu
1600×200 m/m **ZARAZ DO SPRZEDANIA.** Zgłoszenia pod „TOKARNIA“ do biura ogłoszeń Brücka Kościuszki 2. 27913

TOREBKI SREBRNE naprawia systemem zagranicznym znany specjalista **WOLF, ulica Sobieskiego l. 2.** 2635

ZNANE NAJLEPSZE SAMOCHODY
poleca: **ZASTĘPSTWO, Lwów, pl. Marjacki 4.** Wszelkie części do samochodów ciężarow. 27900

DROBNE OGŁOSZENIA
we „WIEKU NOWYM“ kosztują:

Jedno słowo	8	gr.
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż“ .	10	„
„ „ „Matrymonialne“ lub „Koresp. prywatna“ .	15	„
„ „ „Posad poszukują“ .	4	„

Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie.

Należytość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączć 20 gr.

Adm. „Wieku Nowego“, Lwów, Sokoła 4.

KONKURS. Zarząd Powiatowej Kasy chorych w Żółkwi rozpisuje niniejszem konkurs na posadę Dyrektora Kasy chorych, z uposażeniem X. stopnia płac urzędników państwowych, z prawem awansu do VIII rangi płacy. Ubiegający się o powyższą posadę winien przedłożyć: 1. dowód obywatelstwa polskiego, 3. metrykę urodzenia (nieprzekraczalny 40 rok życia), 3. świadectwo moralności, 4. dowód ukończenia szkoły średniej lub innej równorzędnej, 5. curriculum vitae własnoręcznie napisane, 6. świadectwo lekarskie, 7. dowód odbytej służby wojskowej. Posada powyższa do objęcia z dniem 1. września 1927 i jest narazie prowizoryczną, a po roku zadowalającej służby może nastąpić stabilizacja. Podania należycie udokumentowane wnosić należy na ręce tut. Powiatowej Kasy chorych w Żółkwi do dnia 15. sierpnia 1927.
2802 Przewodniczący: Jan Mańkowski.

Znana baterja przedwojenna **„GOLDREFORM“** wszędzie do nabycia. Gen. zastępcy na całą Polską
BRACIA FEIGENBAUM
Hurtownia instr. muzycznych i fabryczny skład :-: :-: :-: latarek elektrycznych oraz baterji :-: :-: :-:
Kraków, ul. Meiselsa 5.
Przedstawiciele na poszczególne miasta na własny rachunek poszukiwani. 2805

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Wydawca: „Wiek Nowy“, Spółka Wydawnicza.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“. Lwów, ul. Sokoła l. 4.